Rok VI. Nr. 174. Sosnowiec, niedziela 28 czerwca 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.670.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 67; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

We wtorek u premjera.

Czego będą domagali się urzędnicy?

WARSZAWA, 27. 6. (wł.) Ogół urzędniczy z niecierpliwością oczekuje wtorku spodziewając się, że w dniu tym premjer przedstawi organiacjom zawodowym dokładny obraz sytuacji skarbowej państwa, oraz określi zamiary rządu co do oszczędności i redukcyj.

Premjerowi złożony będzie krótki memorjał, w którym obecny rok porównuje się z rokiem 1920. Do walki o równowagę budżetu powinni być, zdaniem autora memorjału, powołani wszyscy, całe społeczeństwo, a nie poszczególne tylko kategorje obywateli.

Koszt równowagi budżetowej powinien być rozłożony równomiernie na wszystkie kategorje funkcjonarjuszów publicznych. Krzywda, wyrządzona Warszawie i Śląskowi, powinna być wyrównana.

Wszystkie organizacje urzędnicze zastrzegają się przed dalszem ponoszeniem ofiar, prosząc o cofnięcie zniżek i zaniechnie redukcyj personalnych.

Jest rzeczą pewną, że postulaty te spotkają się z należytem odczuciem i zrozumieniem nietylko p. premjera lecz i całego społeczeństwa.

Inną jest sprawą, które z nich rząd uzna za możliwe do zrealizowania.

W każdym razie, zdaniem urzędników, rząd może i powinien uczynić wszystko, by ostrze akcji oszczędnościowej złagodzić i uczynić bardziej znośnem, mniej bolesnem i nie tak gwałtownem.

Jeśli redukować, to bez narażenia redukowanych i ich rodzin na głód, jeśli zniżać pobory, to zniżać równocześnie i koszty utrzymania.

Akcja obniżki cen na artykułu pierwszej potrzeby, twierdzą urzędnicy, jest w tej chwili o wiele, bardziej potrzebna i aktualna, niż przed 5 miesiącami.

O 50 procentów obniżono pensje prezesów i dyrektorów banków.

WARSZAWA, 27. 6. (wł.) Doniosłe uchwały zapadły na wczorajszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów.

Zapadła uchwała wydatnego obniżenia pensyj władzom naczelnym banków państwowych.

Jak się dowiadujemy penjse prezesów i wiceprezesów banków państwowych obniżone będą o 50 proc.

Prezes banku pobierał dotychczas przeciętnie około 5000 zł., od 1-go lipca br. pobory zostaną obniżone do 2.500 zł.

Redukcja uposażeń dyrektorów i wicedyrektorów banków państwowych przeprowadzona będzie mniej mechanicznie, bardziej indywidualnie.

Przewiduje się również obniżki bardzo wysokie, w pewnych wypadkach do 45 proc.

Zarządzenia techniczne w sprawie obniżki pensyj prezesów i dyrektorów banków państwowych wydadzą odnośni ministrowie.

DZIKI STRAJK TRAMWAJARZY NA G. SLĄSKU.

KATOWICE, 27. 6. (wł.) Zatarg między zarządem tramwajów śląskich i tramwajarzy doszedł do najwyższego napięcia.

Tramwajarze domagają się nowej umowy zbiorowej, uregulowania sprawy urlopów, podwyżki pensyj, domagają się dalej wydalenia jednego z biurowych pracowników, który rzekomo szykanować miał tramwajarzy.

Onegdajsze konferencje nie doprowadziły do zlikwidowania zatargu i miały być dziś kontynuowane.

Tymczasem w nocy zebrał się komitet strajkowy, który powziął decyzję proklamowania strajku powszechnego w tramwajach. Termin wybuchu strajku ogłoszono wczoraj na godz. 12-tą w południe.

Po tej godzinie zjechała do remizy tylko część wozów tramwajowych.

Do zmiany popołudniowej przybyła większość tramwajarzy, tak, że strajk ma charakter dziki i znamionuje go wyraźny brak solidarności, wbrew intencjom P. P. S. C. K. W., która jedynie strajk popiera.

Związki zawodowe tramwajarzy wypowiedziały się zgóry przeciwko strajkowi.

OGRANICZENIE WYJAZDÓW ZAGRANICĘ.

WARSZAWA, 27. 6. (wł.) Ministerjum skarbu, jak się dowiadujemy, zamierza wydać w najbliższym czasie zarządzenie, regulujące i ograniczające wydawanie paszportów ulgowych i bezpłatnych.

W ciągu ostatnich dni, jak słychać, złożono w samej tylko Warszawie

5.000 podań

o wydanie ulgowych i bezpłatnych paszportów.

Podania te będą

tylko częściowo uwzględnione.

Ministerjum skarbu wychodzi z założenia, że ci, których stać na wyjazd zagranicę, winni znaleźć i pieniądze na pełną opłatę paszportu.

OTWARCIE LINJI LOTNICZEJ WARSZAWA — SALONIKI.

WARSZAWA, 27. 6. W dniu dzisiejszym o godz. 9-tej rano w warszawskim cywilnym porcie lotniczym minister komunikacji Kühn, po uprzedniem udekorowaniu lotników krzyżami zasługi przeciął wstęgę, uruchamiając w ten sposób stałą komunikację lotniczą Warszawa — Bukareszt — Sofja — Saloniki.

W kabinie Fokkera zajęli miejsce przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i „Lotu". Min. Kühn wręczył posłowi greckiemu srebrny puhar z wodą Bałtyku.

W godzinę po wylocie minister Kühn otrzymał z samolotu radjodepeszę, w której uczestnicy lotu zawiadomili go, że lot odbywa się w porządku.

Niebywały skandal obyczajowy w Niemczech.

Wódz hitlerowców śladami hr. Eulenburga.

BERLIN, 27. 6. Skandal obyczajowy w partji narodowej socjalistycznej, którego bohaterem jest t.zw. szef sztabu oddziałów szturmowych kpt. Röhm, odbił się żywem echem w całych Niemczech.

Szczegóły tej afery przypominają słynną swego czasu historję hr. Eulenburga na dworze Wilhelma II.

Wskutek rewelacyj socjalistycznej „Münchner Post", wykazującej, iż Röhm nadużywał swego stanowiska do niedozwolonych praktyk erotycznych, prokuratura monachijska wdrożyła dochodzenia o przekroczenie artykułu 175 k. k. Dochodzenie pierwiastkowe wykazało słuszność zarzutów podniesionych w prasie.

Mimo to partja hitlerowska usiłuje przedstawić sprawę w ten sposób, iż obwinienia stawiane kpt. Röhmowi są tylko wynikiem akcji wrogów politycznych.

Groźna szajka podpalaczy na Pomorzu

zawiadamia swe ofiary o dacie zbrodni,

BYDGOSZCZ, 27. 6. — Od dłuższego czasu na Pomorzu, w szczególności w powiecie szubińskim, grasuje banda podpalaczy, która w jednym tylko ostatnim tygodniu puściła z dymem 9 gospodarstw.

Banda ta wysyła do upatrzonych ofiar listy, w których zapowiada w oznaczonym terminie podpalenie.

Mimo wzmożonej czujności straży bezpieczeństwa, we wszystkich prawie wypadkach groźby bandy urzeczywistniały się.

Obecnie kilkunastu włościan w Łabiszynie i Barcinie otrzymało listy z zawiadomieniem, iż gospodarstwa ich będą dnia 5-go lipca podpalone.

Wśród włościan zapanował popłoch. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

Całonocne obrady w izbie deputowanych

nad interpelacjami w sprawie planu Hoovera.

PARYŻ, 27. 6. — Posiedzenie izby deputowanych, poświęcone rozważeniu propozycyj prezydenta Hoovera, można istotnie nazwać historycznem.

Po całonocnej ożywionej debacie izb, o godz. 6.30 rano przystąpiono do głosowania nad wnioskiem dep. Fougere, przyczem rząd z wnioskiem tym złączył kwestję zaufania. Izba przyjęła wniosek 386 głosami przeciw 189.

Wynik głosowania przyczynił się bardzo do umocnienia stanowiska rządu Lavala. Aczkolwiek nikt nie wątpił, że z nocnej batalji w izbie rząd wyjdzie zwycięsko, niemniej jednak tak korzystny rezultat przeszedł najbardzisj optymistyczne przewidywania.

FAŁSZ O INFLACJI PRZED SĄDEM.

Skazanie redaktora organu Korfantego za sianie niepokoju w społeczeństwie.

KATOWICE, 27. 6. Wczoraj toczył się tu proces przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Polonji" p. Skrzypczakowi z powodu zamieszczenia artykułu o rzekomych planach inflacyjnych rządu.

Skrzypczak tłumaczył się, że wiadomość ta nadeszła z Warszawy tuż przed zamknięciem numeru i nie czytał jej, ponieważ był wówczas nieobecny w redakcji.

Prokurator w końcowem przemówieniu zaznaczył, że wiadomość ta wywołała niepokój w społeczeństwie który łatwo mógł się przerodzić w popłoch.

Sąd, uznając okoliczności łagodzące, skazał Skrzypczaka na 500 zł. grzywny

Nowoczesny korsarz niemiecki

wywołał panikę floty Wielkiej Brytanji.

WIADOMOŚĆ O WYBUCHU WOJNY. — PIERWSZE ŁUPY WOJENNE. — WYSPA, GDZIE NIE WIEDZIANO O WOJNIE. — NIUDANA ZASADZKA ANGLIKÓW. — POPŁOCH KAPITANÓW FLOTY HANDLOWEJ. — PRZEGRANA PO ZACIEKŁEJ WALCE Z SILNIEJSZYM PRZECIWNIKIEM.

Nawet najbardziej zaciekli wrogowie Niemiec z szacunkiem i podziwem wyrażają się o korsarzu wielkiej wojny, kapitanie Mülerze, dowódcy osławionego krążownika pancernego „Emden".

Telegram iskrowy o wypowiedzeniu wojny zastaje „Emden" między Australją a Adenem i Singapore, ówczesną bazą zjednoczonych flot koalicji. Tego samego dnia von Müller

bierze do niewoli rosyjski parowiec „Razań",

zmienia jego nazwę na „Kormorana", uzbraja, uzupełnia własną załogą i... czyni z niego drugi okręt korsarski.

Po kilku tygodniach zjawia się „Emden" w zatoce bengalskiej i chwyta parowce: „Kabing", angielski i „Pontoporos", grecki. Natychmiast czyni z nich to samo. W kilka dni później von Müller

topi 6 statków oceanicznych

handlowych angielskich, płynących do Europy. Załogi zabiera na pokład, by przy najbliższej okazji wysadzić na ląd.

We wrześniu bombarduje von Müller składy nafty w Madrasie i łowi na Cejlonie w pobliżu Colombo dwa angielskie okręty, które zamienia na transportowce węgla. Na Oceanie Indyjskim zatapia 4 okręty angielskie.

Następnie odpoczywa i remontuje „Emden"

na angielskiej wysepce Diego — Garcia,

gdzie jeszcze władze brytyjskie nie wiedziały o wojnie. Po remoncie płynie wzdłuż południ. - zach. wybrzeża Indji, gdzie natrafia na zasadzkę z 8-miu krążowników angielskich. Kpt. Müller

wydobywa się z matni,

topiąc po drodze 5 okrętów i bierze do niewoli „Saint Egbert". Anglicy są przerażeni. Prasa ostro napada na admiralicję brytyjską.

Całe eskadry rzucają się w pogoń za „Emdenem", na którego rachunek zapisują wszystkie inne zatonięcia okrętów angielskich.

W dniu 8 listopada 1914 roku popływa „Emden" do archipelagu Kokosowego i na ląd wysadza 239 ludzi pod wodzą por. Mücke

dla niszczenia radjostacji i kabla podmorskiego.

Admiralicja brytyjska spodziewa się tego i do wysp Kokosowych wysyła 3 krążowniki. Po obustronnej kanonadzie „Emden", czując się niezdolnym do walki z mocniejszym przeciwnikiem, wywiesił białą flagę. 200 marynarzy niemieckich i 11 oficerów znalazło się na angielskich okrętach, 11 był bohaterski kpt. Müller, którego anglicy

powitali ze wszystkiemi honorami wojennemi.

Jeden -- na cmentarzu poległych

Drugi — cudem odzyskany.

Gdy parowiec amerykański „Prezydent Roosevelt" przybił do portu Cherbourga, wiozący na swym pokładzie wycieczkę matek amerykańskich, które przybyły do Francji odwiedzić groby poległych synów, rozegrała się wzruszająca scena.

Oto, matki te, które spodziewały się zastać jedynie mogiły ukochanych synów, były świadkiem, jak na jedną z nich czekał w porcie

żywy i cały, cudem odzyskany syn.

Historja matki i syna była następująca.

Emilja Weitmüller została wdową gdy syn jej Herman miał zaledwie dwa lata. Było to w r. 1898.

Wkrótce potem wdowa wyszła powtórnie zamąż za amerykanina Kennedy, z którym udała się do Ameryki. Małego synka zostawiła u krewnych w Niemczech na wychowanie.

Z nowym mężem miała pani Kennedy syna Jacka. Bracia nie poznali się nigdy,

a gdy wybuchła wojna, walczyli na dwu wrogich frontach.

Jack Kennedy zginął, o Hermanie Weitmüller nie miała matka długi czas wiadomości. Aż wreszcie, dowiedziała się, że jej starszy syn żyje.

Skorzystała, więc, z wycieczki matek i

wybrała się do swych dwu synów odwiedziny.

Jeden czekał na nią z otwartemi ramionami w porcie. Drugi na cmentarzu poległych na pobojowisku okropnej wojny.

Ogólny program polityki zbożowej.

Kredyty zastawowe na zboże i organizacja wywozu.

WARSZAWA, 27. 6. Uchwalony na wczorajszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów program polityki zbożowej na rok gospodarczy 1931-32 ma doniosłe znaczenie dla rolnictwa polskiego.

Program ten przewiduje m. in. uruchomienie kredytów zastawowych na wszystkie cztery rodzaje zboża.

Kredyty mają być

uruchomione już w połowie lipca.

Jednocześnie będzie zastosowany szereg środków, prowadzących do potanienia kredytu rolnego.

Program przewiduje poza tem stosowanie w dalszym ciągu zwrotu ceł przy wywozie zbóż, utrzymanie zasadniczo dwumiesięcznego wypowiedzenia w razie zmian w tej dziedzinie, dalej ustala rozmiary i kierunek akcji interwencyjnej w dziedzinie cen na zboże. Wreszcie program określa stosunek rządu do porozumień międzynarodowych, mających na celu

organizację eksportu zbożowego,

jak również rolę rządu w dziedzinie organizacji wewnętrznej aparatu handlowego, obsługującego eksport zboża.

Uchwalony wczoraj program opracowany został na podstawie doświadczeń, poczynionych przy realizacji programu zeszłorocznego.

Program ten liczy się również z postulatami sfer rolniczych, wysuniętemi na ostatniej konferencji rolnictwa.

Kto chce szczęścia za dwie marki.

Niezwykła sensacja berlińska

Szczęście za dwie marki — tytuł ten brzmi trochę dziwnie, lecz opiera się na faktycznym stanie rzeczy i stanowi obecnie ogólny temat rozmów mieszkańców Berlina....

Znęceni reklamą w prasie i w plakatach zwyczajnych i świetlnych, udają się olbrzymie rzesze ludzi w Berlinie do t .zw. „Świątyni szczęścia", będącej poprostu rodzajem biura, mieszczącego się w samem centrum miasta. Eleganckiemi schodami nowoczesnego domu udają się oni na pierwsze piętro, gdzie pod olbrzymim napisem „Świątynia szczęścia" znajduje się mniejszy napis „Szczęście za dwie marki"...

Zaciekawieni wchodzą, żądni radości, ludziska do środka. Tam przyjmuje ich elegancki dżentelmen o ciemnobrązowej twarzy i w stroju fakira. Posługuje się językiem niemieckim i angielskim, ale kaleczy oba niemiłosiernie. Jest to rodowity hindus Sici Maluw, który przybył specjalnie do Europy, aby szczęście — sprzedawać.

— Za ile chce pan szczęścia? — pyta ów egzotyczny kupiec klijentów,

— Za dwie marki? czy też za więcej?

— A za ile można dostać?

— Mam szczęście w rozmaitych gatunkach w cenie od 2 — 1000 marek.

— A na czem polega różnica?

Zamiast odpowiedzi otwiera indus szufladę biurka i wyjmuje z niej całą kolekcję najrozmaitszych kulek złotych, srebrnych, kamiennych i gumowych, opatrzonych dziwnemi ,tajemniczemi napisami... Są to poprostu talizmany, a najtańszy z nich kosztuje dwie marki.

I sądzicie, kochani czytelnicy, że ludziska się nie biorą na ten

egzotyczny humbug?....

Mimo ciężkich warunków ekonomicznych, kupują szczęście w rozmaitych cenach i odchodzą zadowoleni.... A przecież o to właśnie chodzi.....

Rzecz jednak dziwna, że policja berlińska wcale nie protestuje przeciwko temu bądźcobądź oryginalnemu handlowi szczęściem.

Widzewska Manufaktura uprawia bezczelną grę

Wierzyciel włoski nie żądał zamknięcia zakładów. Unieruchomienie zakładów przed zakończeniem rokowań.

ŁÓDŹ, 27. 6. W związku z unieruchomieniem zakładów Widzewskiej Manufaktury zwrócono się do jednego z adwokatów łódzkich, pełnomocnika włoskiej firmy „Sigmat", będącej głównym wierzycielem Widzewa, o oświetlenie sprawy unieruchomienia zakładów.

W rozmowie tej uzyskano niesłychanie sensacyjne dane, wskazujące na conajmniej dziwne metody zarządu tych, największych bodaj w Polsce, zakładów przemysłowych.

Podawane ostatnio przyczyny zamknięcia zakładów okazują się zupełnie niezgodne z rzeczywistością.

Informator nasz mówi, iż likwidatorzy firmy „Sigmat" zwrócili się za jego pośrednictwem do Widzewskiej Manufaktury z żądaniem uregulowania długu w wysokości 600 tys. dolarów.

Ponieważ W. Manufaktura nie posiadała takiej ilości gotówki, zaproponowała spłatę w obligacjach.

Propozycję tę przedstawiłem swoim mocodawcom — mówi pełnomocnik „Sigmat" — i wkrótce otrzymałem odpowiedź, wyrażającą zgodę na spłatę długu obligacjami z tem, że mają być one zagwarantowane przez rząd.

Pertraktacje W. Manufaktury z rządem o gwarancje nie doprowadziły do pozytywnego wyniku, o czem zawiadomiłem likwidatorów „Sigmatu".

Żadnych instrukcyj co do dalszego działania nie otrzymałem,

to też niemile dotknęła mnie wiadomość w prasie, jakobym w imieniu moich mocodawców zwrócił się do W. Manufaktury z żądaniem zamknięcia zakładów i groził jakiemikolwiek konsekwencjami. Śmiem również twierdzić, że „Sigmat" takiego żądania bez porozumienia się ze mną nigdyby nie wydał, gdyż żądanie takie byłoby zresztą bezsensowne.

Wystosowałem do Medjolanu list z opisem ostatnich wypadków i spodziewam się, że w tych dniach otrzymam odpowiedź z instrukcjami.

Gdyby okazało się, że wiadomości rozszerzane przez W. Manufakturę, są nieprawdziwe, oczywiście całą sprawę sprostuję, aby wyprowadzić społeczeństwo z błędnego koła.

Chude dni w Monte Carlo.

Kasyno gry świeci pustkami.

Monte Carlo!... Któż nie zna tej miejscowości, jeśle nie osobiście to przynajmniej z literatury powieściowej, lub choćby z kina... Sławne kasyno gry, znajduje się w tej miejscowości, cieszy się sławą światową i zwabia liczne rzesze pielgrzymów z całego świata, gnanych żądzą gry i opętanych przez demona złota... Jakaś fatalna mgła, utkana ze złota i krwi samobójców, zdaje się promieniować z tym dwuch słów: Monte Carlo....

Obecnie jednak w roku bieżącym przeżywa Monte Carlo, jak wogóle pozostała Riwiera francuska, poraz pierwszy ciężki kryzys....

Jakie są tego przyczyny?

Pierwszą z nich jest ogólna, panująca dzisiaj.

depresja ekonomiczna,

która sprawia, że nawet ludzie bogaci nie mogą dzisiaj tak lekkomyślnie jak dawniej ryzykować i rzucać olbrzymie sumy na los szczęścia...

Ale są i dalsze przyczyny. Oto już po wojnie zaczęli Amerykanie ogromną falą odwiedzać Riwierę francuską, a więc także i Monte Carlo. Skarżyli się oni na brak

100. procentowego luksusu,

toteż chcąc uczynić zadość ich wymaganiom, włożono miljonowe sumy w inwestycje. Powstały przedewszystkiem wspaniałe, cudowne hotele, będące istnymi pałacami z czarodziejskiej bajki Szeherezady. Tymczasem po sławnym krachu na giełdzie nowojorskiej napływ yankesów znacznie się zmniejszył, a ci, którzy przyjeżdżają, nie mają wcale zamiaru marnotrawić pieniędzy i lokują się przeważnie w hotelach tańszych i skromniejszych.

Pozatem Mussolini stara się powstrzymać Włochów od wyjazdu ze swego kraju, Hiszpanie obecnie wcale nie mają humoru do gry hazardowej, a Rosjanie, którzy dawniej stanowili główny kontyngent gości zagranicznych, dzisiaj są albo w nędzy ,albo myślą o sprawach zupełnie innych. Głównymi gośćmi są dzisiaj Anglicy, choć i oni w czasach ostatnich wolą wyjeżdżać do kolonij angielskich, niż na Riwierę....

A więc Monte Carlo po dniach tłustych przeżywa dzisiaj dnie bardzo chude....

POWIĘKSZENIE TARGOWICY MIEJSKIEJ W SOSNOWCU.

W poniedziałek na targowicy miejskiej w Sosnowcu odbędzie się otwarcie i poświęcenie nowej hali. Uroczystość tę poprzedzi nabożeństwo. Organizatorzy, licząc się z kryzysem i siężkiemi czasami, nie urządzają żadnego przyjęcia, składając tylko 200 zł. na najbiedniejszych do dyspozycji ks. kan. Raczyńskiego i ks. szambelana Plenkiewicza.

Dwunasta rocznica traktatu wersalskiego.

Mimo nawału kłopotów politycznych i gospodarczych, narody cywilizowane obchodzą dziś nową rocznicę. Mija bowiem 12 lat od chwili podpisania traktatu wersalskiego. Jedenastego listopada 1918 roku ogłoszono zawieszenie broni między państwami wojującemi, a siedem i pół miesiąca później, dnia 28 czerwca 1919 roku zawarty został traktat pokojowy. Dnia tego o godzinie ósmej rano przedstawiciele trzydziestu narodów zebrali się w pałacu wersalskim pod Paryżem.

Sala, w której niegdyś Ludwik XIV-ty i późniejsi królowie Francji podejmowali innych władców, — była tym razem przepełniona dyplomatami, reprezentującymi państwa demokratyczne. Samych przedstawicieli państw upoważnionych do udziału w pertraktacjach pokojowych, zjawiło się przeszło pięciuset. Po krótkiej wymianie słów powitalnych — traktat został podpisany. Sześćdziesięciu siedmiu dyplomatów położyło swój podpis pod umową, mocą której, jak brzmi wstęp do traktatu, — „wojna ustąpiła miejsca pokojowi".

Traktat wersalski zawarty został między narodami wszystkich części świata z jednej strony, a Niemcami z drugiej. W pierwszym rzędzie mocarstw światowych, które podpisały traktat, figurują: Stany Zjednoczone, Anglja, Francja, Włochy i Japonja. Po nich idą z kolei inne państwa, a wśród nich i Polska, występując jednomyślnie i solidarnie pod nazwą: „Głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych".

To, że w traktacie jednym kontrahentem są same Niemcy, a drugim cały świat cywilizowany, nie jest kwestją przypadku. Niemcy rozpoczęły wojnę, myśląc o podboju świata. Nadzieje zawiodły ich. Świat stanął bowiem w obronie swego dobytku i cywilizacji, wynikiem tego zaś był fakt, że Niemcy wojnę przegrały. Niemcy — musiał świat związać umową. I oto w tym samym pałacu, w którym przed 48 laty król pruski koronował się na cesarza Niemiec tuż po zwycięstwie w r. 1871 nad Francją, delegaci niemieccy podpisali traktat wersalski wchwili, gdy Wilhelm II-gi znajdował się już na wygnaniu zagranicą.

W tem właśnie w podykowaniu Niemcom woli przez cały świat cywilizowany, tkwi znaczenie traktatu wersalskiego. Jakkolwiek osądziłoby się merytoryczną wartość traktatu, to jednak bezwzględnie uznać trzeba, że przegranie wojny przez Niemcy i wyzyskanie tego faktu w traktacie miało i ma dla świata wartość wydarzenia pierwszorzędnej wagi. Od tego zdarzenia zależało życie i wolność wielu narodów dów.

Przez traktat uzyskały swobodę i niepodległość nietylko narody, żyjące poprzednio w niewoli Niemców, ale również i inne. pozostające poprzednio pod jarzmem niemieckich sprzymierzeńców, Austrji. Bułgarji i Turcji. Zapewne, możnaby twierdzić, że narody świadomie walcząc przedtem o swą wolność, byłyby ją kiedyś niewątpliwie uzyskały, jeżeli nie zaraz, to w innej, sposobniejszej chwili.

Ale wojna światowa, szczególnie zaś fakt przegrania jej przez Niemcy, znacznie przyśpieszyły ten proces. Wysiłek więc, który narody musiałyby podjąć dla uzyskania swej niezawisłości na innej drodze, wysiłek ten mogą owe narody teraz, będąc wolnemi, zużyć na innem polu.

Dwunastą rocznicę podpisania traktatu wersalskiego święcą przeto wszystkie narody cywilizowane. Albowiem o cywilizację głównie chodziło. Przeciw niej to właśnie Niemcy rozpoczęli w r. 1914 swój atak. Wielowiekowy dorobek kulturalny i cywilizacyjny narodów padł w latach 1914 - 1918 ofiarą ich barbarzyństwa. Stając w obronie swych najświętszych praw, narody cywilizowane zbiorowym wysiłkiem przeciwstawiły się dalszemu pochodowi tego niemieckiego barbarzyństwa i ostatecznie cywilizacja zwyciężyła.

Dnia 28 czerwca 1919 roku zwycięstwo to zostało uwiecznione w traktacie wersalskim.

Juljan Sobiesz..

W dniu zjazdu instytucyj oszczędnościowych.

W dniu dzisiejszym do stolicy zjechali z całej Polski przedstawiciele wszystkich niemal instytucyj oszczędnościowych na zjazd oszczędnościowy, któremu patronuje pan prezydent Rzeczypospolitej. Jest on z kolei drugim zjazdem zjednoczonego oszczędnictwa polskiego, pierwszy bowiem zjazd oszczędnościowy odbył się w październiku 1926 r. Okres lat pięciu, jaki dzieli oba zjazdy, jest czosokresem dostatecznym dla stwierdzenia, jakie wyniki osiągnęło społeczeństwo polskie w dziedzinie oszczędności, jak w tym czasie rozwinęły się instytucje — roztaczające pieczę nad oszczędnościami polskiemi.

Najlepszym sprawdzianem popularyzacji idei oszczędności i należytego rozwoju kas oszczędności, jest z jednej strony, ogromny wzrost kapitałów oszczędnościowych w latach 1926 — 1931, oraz zwiększenie się liczby oszczędzających. Realny wyraz tego wzrostu uwidaczniają nam cyfry. Tak więc, gdy pod koniec 1926 r. stan wkładów oszczędnościowych w PKO., komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych wynosił zaledwie niespełna 170 miljonów zł., to w ciągu następnych 4 lat wkłady oszczędnościowe pomnażają się w sposób bardzo szybki i osiągają na koniec 1930 r. stan 1.133 miljonów złotych, oraz około 2 i pół miljona oszczędzających.

Podobnie w szybkiem tempie następuje w tym czasie rozbudowa sieci instytucyj oszczędnościowych. P. K. O. rozszerza znacznie swą działalność, dzięki uruchomieniu nowych ekspozytur i oddziałów, oraz znacznej ilości zbiornic — urzędów pocztowych, komunalne zaś kasy oszczędności — drogą powstawania nowych placówek, szczególnie w woj. wschodnich i centralnych.

Powiększa się również wydatnie w tym czasie liczba spółdzieni kredytowych. Z początkiem 1931 r. posiadamy już należycie rozbudowaną sięć instytucyj i zbiornic oszczędnościowych, na którą składają się: P. K. O. — jej oddziały i ekspozytury oraz około 4000 urzędów pocztowych 377 komunalnych kas oszczędności, a wreszcie 4.711 spółdzielni kredytowych. Tych kilka cyfr wystarczy dla stwierdzenia zdrowego i szybkiego rozwoju oszczędności w Polsce.

Dzisiejszy zjazd, prócz zamanifestowania siły i konsolidacji ruchu oszczędnościowego w Polsce, ma ponadto duże znaczenie natury propagandowej. Podobnie, jak organizowany rok rocznie „dzień oszczędności". tak i obecny zjazd — stawia oszczędność na czoło nowych zagadnień gospodarczych i przykuwa uwagę całego społeczeństwa. Ponadto wystawa oszczędnościowa, zorganizowana z okazji zjazdu. daje najbardziej naoczny i obrazowy pokaz naszego dorobku w dziedzinie odbudowy kapitałów rodzimych.

Zjazd ten, prócz znaczenia propagandowego, będzie miał niewątpliwie duże znaczenie z punktu widzenia naukowego. Szereg głęboko przemyślanych referatów, jakie zostaną wygłoszone w dniu dzisiejszym na zjeździe oraz artykuły zamieszczone w „Księdze pamiątkowej", która ukazała się w dniu zjazdu, będzie obfitym materjałem zarówno naukowym jak i propagandowym.

Należy również pamiętać, iż tegoroczny zjazd oszczędnościowy da możność również po raz pierwszy bezpośredniego zetknięcia zagranicznych działaczy z naszymi działaczami na polu oszczędności i wykazania zagranicy naszego dorobku lat czterech.

Będzie to możliwe dzięki odbywającemu się w Warszawie posiedzeniu międzynarodowego instytutu oszczędnościowego. Delegaci zagraniczni tego instytutu w liczbie kilku dziesięciu reprezentantów najpoważniejszych kas oszczędności i banków z 10 państw Europy przyjeli zaproszenie na zjazd oszczędnościowy i w dniu dzisiejszym będą obecni na obradach zjazdu, oraz na wystawie oszczędnościowej.

Postępy, jakie osiągnęliśmy w dziedzinie kapitalizacji, dadzą niewątpliwie należyty pogląd przedstawicielom zagranicy o zdrowych podstawach naszego życia gospodarczego i państwowego.

Nałożyć wielkie podatki

na potworne pensje różnych dyrektorów.

W momencie kiedy cały kraj stanął oko w oko z niedostatkiem i nędzą, kiedy zarówno państwo jak i jego obywatele

ponoszą największe ofiary,

ograniczając do granic najniższych swe potrzeby, nie można patrzeć spokojnie na to, jak pewna grupa ludzi w Polsce nic nie wie o kryzysie i powszechnej biedzie.

Urzędnik, robotnik, biuralista, profesor czy szofer taksówki—wszyscy zacisnęli pasa i z troską patrzą w przyszłość.

Są jednak ludzie w Polsce, których to wszystko, co kraj przeżywa — nic nie obchodzi.

Nie obchodzi, bo

nie dotyka ich kieszeni...

Mamy na myśli dużą rzeszę rożnych dyrektorów zakładów przemysłowych, górniczych, hutniczych, cukrowniczych i t. p.

Pensja mięsięczna wynosząca kilkadziesiąt złotych jest tam na porządku dziennym.

Są panowie dyrektorzy, którzy pobierają

ponad sto tysięcy złotych miesięcznie!

Wiedzą o tem w Polsce prawie wszyscy.

Wie o tem również i rząd, który wie pozatem dobrze, jakie zarobki wypłacają te firmy swym pracownikom i robotnikom, o jakie ulgi żebrzą nieustannie te przedsiębiorstwa w ministerjach, nucąc stałą śpiewkę o rozpaczliwym stanie interesów.

Tego stanu rzeczy

nie wolno dłużej tolerować...

Niech ci panowie dyrektorzy zarabiają nadal po półmiljona złotych rocznie — nikt im tego zabronić nie może.

Ale można i ich, w większym niż dotychczas stopniu pociągnąć do ofiar na rzecz państwa.

Te wielkie, wprost potworne w dzisiejszych czasach pensje

należy obłożyć takim podatkiem na jaki zasługują.

Jeżeli wolno żądać od najniższego urzędnika w Warszawie czy na Górnym Śląsku 35 proc. podatku dla państwa, to żądać wolno również conajmniej 35 procentowego podatku od pensji i tantjem różnych potentatów i dygnitarzy przemysłowych z tegoż Górnego Śląska.

Wymaga tego już nie tylko chwila obecna,

lecz prosta sprawiedliwość.

A pozatem jest to źródło, z którego skarb państwa osiągnie większe miljony, niż z redukcji parusetzłotowych pensyj urzędniczych.

Najbliższe roboty publiczne w Zagłębiu.

Kolektor w Będzinie, poczta i wodociągi w Dąbrowie, linja tramwajowa do Milowic.

Przeżywany obecnie kryzys gospodarczy w Polsce, dał się szczególnie we znaki w Zagłębiu Dąbrowskiem, gdzie na skutek zastoju w wielu gałęziach przemysłu, liczba bezrobotnych urosła do znaczych rozmiarów. Z rozpoczęciem sezonu budowlanego liczba bezrobotnych nieco zmalała i w dalszym ciągu, choć nieznacznie, stale maleje.

W ub. tygodniu na terenie całego Zagłębia liczba bezrobotnych wynosiła 23.886 osób. W porównaniu z poprzednim tygodniem bezrobocie zmniejszyło się o 49 osób.

Jest to oczywiście kropla w morzu.

Kwestja bezrobocia na terenie Zagłębiu jest niezwykle palącą, to też jest ona przedmiotem specjalnego i poważnego zainteresowania się nią czynników rządowych, które zastanawiają się nad wyszukaniem sposobów, które pozwoliłyby, choć częściowo, stan ten złagodzić.

Sytuacja jest ciężka i trudna do rozwiązania, nic więc dziwnego, że przeciąga się z dnia na dzień.

W ostatnich jednak dniach na skutek zabiegów władz państwowych i samorządów, zdołano pomyślnie rozwiązać kwestję uzyskania pieniędzy na roboty publiczne.

Magistrat będziński przystępuje w najbliższym czasie, jak to już donosiliśmy do budowy kolektora kanalizacyjnego, obok bloków mieszkalnych.

Przy robotach tych znajdzie zatrudnienie kilkuset robotników.

W Dąbrowie, w związku z likwidacją dawnych serwitutów wodnych z kopalniami, rozpoczną się prace przy budowie wodociągów.

I tu znajdzie zatrudnienie kilkuset ludzi.

Prócz tego magistrat w Dąbrowie czyni obecnie starania w dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie w sprawie budowy gmachu pocztowego w Dąbrowie.

Jak to już donosiliśmy sprawa ta znajduje się na dobrej drodze. Dyrekcja poczt zdecydowała się na budowę gmachu, przeznaczając na ten cel 350.000 zł. Obecnie załatwiane są ostateczne formalności.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, budowa rozpoczęta zostanie w końcu lipca, najdalej w pierwszej połowie sierpnia, tak, aby przed nadejściem zimy mury stanęły pod dachem.

Tramwaje elektryczne, prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu, przystąpią do zakładania torowiska z Sosnowca do Milowic. Przy robotach wykopowych i technicznych znajdzie pracę około 200 robotników.

W najbliższym zatem czasie w Zagłębiu znajdzie pracę około 1000 robotników, co zmniejszy nieco bezrobocie.

Stan bezrobocia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

23.826 osób bez pracy.

Ogólny stan bezrobocia w ub. tygodniu na terenie Zagłębia Dąbrowskiego wynosił 23.826 osób, z czego zarejestrowanych w urzędzie jest 21.355 osób.

W liczbie tej kobiet bezrobotnych jest 4.442 osoby, a pracowników umysłowych 825 osób.

W porównaniu z ubiegłym tygodniem liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 49 osób, a to dzięki dalszemu zatrudnieniu przy robotach publicznych.

Częściowo zatrudnionych na półtora dnia jest 1000 osób, na 2 dni — 53 osoby, na 3 dni — 13.647 osób, na 4 dni — 10.152 osoby i na 5 dni — 993 osoby.

Razem częściowo zatrudnionych jest 25.945 osób. Zasiłki wypłacono (od 8 do 14 bm.) 9.053 osobom.

Przy robotach publicznych zatrudniono 2212 osób, z czego w pow. będzińskim 950, w olkuskim — 345 i zawierckim — 911 osób.

Nie można pozwolić

na zanieczyszczanie wody w Przemszy i Brynicy.

Dochodzenia wodno-prawne w niektórych fabrykach Zagłębia.

W pierwszych dniach lipca, w niektórych zakładach przemysłowych w Sosnowcu odbędą się dochodzenia wodnoprawne, w związku ze złożonemi w magistracie przez te zakłady prośbami na prawo pobierania i odprowadzania zużytej wody z rzeki Czarnej Przemszy.

Dochodzenia te odbędą się pod przewodnictwem przedstawiciela starostwa, z udziałem przedstawiciela magistratu i przemysłowców poszczególnych zakładów przemysłowych.

I tak dn. 5 lipca odbędzie się dochodzenie w fabryce chemicznej „Radocha", dn. 6-go — u Hułczyńskiego, dn. 7 — w hucie Katarzyna, dnia 8 — w hucie „Staszic" i dn. 9 w hucie Milowice.

Dochodzenie wodno - prawne w tym ostatnim zakładzie dotyczy rzeki Brynicy.

Zabronić zakładom przemysłowym pobierania wody z rzeki i odprowadzania ścieków z powrotem jest niemożliwe, gdyż istnieje prawo wodne, które na to zezwala.

Można jednakże wymagać, a nawet kategorycznie żądać, aby zakłady przemysłowe, szczególnie chemiczne nie wpuszczały w koryto rzeki najrozmaitszych chemikalij, które niszczą rybostan, a z rzeki czynią cuchnący rynsztok, o cieczy nieokreślonego koloru.

Czynniki miarodajne podczas dochodzeń wodno - prawnych winne wywrzeć nacisk w tym kierunku, że wszystkie ścieki fabryczne muszą być zneutralizowane i nieszkodliwe dla rybostanu.

Osiągnąć to można zapomocą filtrów i neutralizatorów, przez które ścieki fabryczne winne przechodzić, zanim dostaną się do wody rzeki.

Tak samo ścieki z kopalni węgla winne również przechodzić przez filtry, ścieki te bowiem zawierają w sobie znaczny procent mułu węglowego (po sortowaniu węgla), który zanieczyszcza rzekę, nadając jej specyficzny kolor szarawo - brunatny.

Należy mieć nadzieje, że podczas dochodzeń prawno - wodnych sprawa ta zostanie wysunięta na czoło wszelkich rozmów, a odpowiednie władze dołożą wszelkich starań, aby zmusić pp. przemysłowców do zaprowadzenia filtrów i neutralizatorów.

Wykrycie drukarni komunistycznej w Sosnowcu.

Aresztowano znanego działacza komunistycznego Matyję

W ostatnich czasach, w kilku miejscowościach Zagłębia rozrzucane były ulotki komunistyczne, których format i druk zdradzały jedną i tę samą drukarnię.

Nie ulegało wątpliwości, że miejscowi komuniści ulokowali gdzieś stałą drukarnię, która codziennie odbijała ulotki.

Policja rozpoczęła energiczne śledztwo, które narazie nie dało żadnych wyników.

Dopiero wczoraj udało się wywiadowcom wpaść na trop komunistów i wykryć tajną drukarnię.

W drodze poufnych informacyj policja ustaliła, że drukarnia ta mieści się w domu 21-letniego Romana Matyji przy ul. Rybnej 20.

Późnym wieczorem policja wkroczyła do mieszkania Matyji, gdzie przeprowadziła rewizję, która dała sensacyjne wyniki.

Znaleziono bowiem maszynę drukarską na strychu wraz z matrycami, zaś w komórce znaczną ilość odezw komunistycznych.

Matyję aresztowano i przekazano władzom sądowym.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Czerwiec 28 Niedziela	Dziś: Leona Jutro: Piotra i Pawła Wschód słońca: 3..7 Zachód słońca: 7.59

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 28 czerwca.

10.15. Naboż. z Krak. 11.35. Odczyt misyjny p. t. „Katolicka przyszłość Japonji. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05 Program na dz. bież. 12.10. Tr. z Benjaminowa. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 13.20. D. c. koncertu z kaw. Bagatela. 13.40. Co jest godnego widzenia w okolicach Warszawy. 14.0. Muzyka. 14.10. Skrzynka poczt. 14.25. Muzyka. 14.35. Pogadanka dla gospodyń wiejskich. 14.55. Muzyka. 15.05. Odczy roln. ze Lwowa. 15.25. Muzyka. 15.35. Odczyt roln. p. t. „Przygotowanie do żniw". 15.55. Muzyka. 16.00. Aud. żołnierska. 16.40. Program dla dzieci starszych. 17.15. Kom. „Z przed stu lat". 17.20 Tr. z Tarnopola aud. z Wystawy Roln i Regjonalnej W przerwie odczytanie kom. Zw. Prac. Gmin Wiejskich. 18.40. Rozmaitości. 19.00. Tr. z Pragi Czeskiej zlotu skautów. 19.30. Płyty gramof. 19.40. Skrzynka poczt. techn. 19.55. Urzęd. kom. Państwowego Inst. Met. 20.00. Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 20.15. Koncert popul. z Doliny Szwajcarskiej. W przerwie repert. warsz. teatrów miejsk. 22.00. Feljeton p. t. Uwagi o turystyce. 22.15. Kom. meteor. 22.25. Program na dz. następny. 22.30. Recital fortep. 23.00. Muz. tan. z kaw. Gastronomja.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 29 czerwca.

10.1.5 Naboż. z Pozn. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Muzyka z płyt grarmof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 13.20. Muzyka ze Lwowa. 13.40. Jaką książkę przyrodniczą dać młodzieży na wakacje? 14.10. Kasy ogniotrwałe i t. zw. „kasiarze". 14.35. Przed 70-ciu laty. 15.00 Odczyt roln. p. t. Wycieczka hodowlana do Węgier, Jugosławji i Bułgarji. 15.25. Aud. p. t. Spożywanie miodu przedłuża życie. 16.10. Odczyt roln. 16.40. Program dla najmłodszych. 17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.35. Kom. „Z przed stu lat". 17.40. Koncert popul. 19.0. Rozmaitości. 19.20. Płyty gramof. 19.40. Pogadanka radjotechniczna. 19.55. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 20.00. Wiad. przyj. i pożyteczne. 20.15. Feljeton p. t. Miasto i wieś. 20.30. Operetka „Panna z lalką". 22.30. Kom. meteorol. 22.40. Program na dz. nast. 23.00. Muzyka tan. z resttaur. hotelu Polonja.

WARSZAWA.

Wtorek, 30 czerwca.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14.50. Kom. gospodarczy. 15.25 Komunikat gospod. 15.25 Składak, przyszłość turystyki wodnej. 15.45. Chwilka lotnicza. 16.00. Muzyka z płyt gramof. 16.45. Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. 16.50. Odczyt z Krakowa. 17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.35. Odczyt z Wilna. 18.00. Koncert popul. 19.0. Rozmaitości. 19.20. Muzyka z płyt gramof. 19.40. Giełda roln. 19.55. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 20.00. Pras. Dz. Radj. 20.10. Kom. sport. I. 20.15 Koncert z Doliny Szwajcarskiej. W przerwie repert. warsz. teatrów miejsk. 21.30. Słuch. p. t. Fenomenalna umowa. 22.00. Feljeton p .t. „Polesie". 22.15. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.20. Kom. meteor. 22.25. Program na dz. nast. 22.30. Koncert z Krak. 23.00. Muzyka lekka i taneczna.

KATOWICE.

Niedziela, 28 czerwca.

9.30. Tr. uroczystości jubileuszowych Encykliki „Rerum Novarum" z Król. Huty. 11.58. Sygna łczasu z Warsz. 12.10 Tr. z z Benjaminowa uroczystości Pułku Radjotelegraficznego. 13.10. Kom. met. z Warsz. 13.20. Muzyka i odczyt z Warsz. 14.10. „Rerum Novarum a czasy obecne. 14.25. Muzyka i pogadanka z Warsz. 15.05. Ogrodnik śląski. 15.25. Muzyka i odczyt z Warsz. 16.00. Aud. żołnierska z Warsz. 16.40. Program dla dzieci z Warsz. 17.15. Kom. „Z przed stu lat". z Warsz. 17.20. Aud. podolska z Tarnopola. 18.40. Rozmaitości. 19.00. Tr. z Pragi Czeskiej zlotu skautów.. 19.30. Intermezzo muz. 19.40 Skrzynka tench. z Warsz .19.55. Tr. z Warsz. 20.15. Koncert, w przerwie kwadr. liter. z Warsz. 22.00. Feljeton z Warsz. 22.15. Kom. sportowe i pragram na dz. nas. 22.30. Recital i muzyka z Warsz

KATOWICE.

Poniedziałek, 29 czerwca.

9.00. Naboż. z Katerdy św. Piotra i Pawła w Katow. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 13.20. Odczyty z Warsz. i muzyka ze Lwowa. 16.40 Program dla dzieci z Warsz. 17.10. Skrzynka poczt. 17.35. Kom. „Z przed stu lat". 17.40 Koncert z Warsz. 19.00. Bery bojki śląskie. 19.25. Rozmaitości, program na dz. nast. 19.40. Pogadanka techn. z Warsz. 19.55 Kom. meteor. z Warsz. 20.00. Tr. z Warsz. 20.15 Feljeton z Warsz. 20.30. Operetka z Warszawy. 22.30. Kom. i program na dz. nast. 23.00 Muzyka z Warszawy.

— o —

Ogólna.

(o) **Rozstrzygnięcie konkursu Linguaphoneu na wyjazd zagranicę.** W ostatnich dniach rozstrzygnięty został drogą losowania konkurs instytutu Linguaphone na wyjazd zagranicę na koszt instytutu, dla uczących się języków obcych metodą Linguaphone.

Z wyniku konkursu wyjeżdża do Paryża na koszt instytutu — p. Zofja Deblessen, żona inżyniera z Warszawy, do Londynu — profesor gimnazjum w Kołomyi p. Edward Oszywa, do Berlina — nauczycielka z Krakowa p. Janina Sękówna.

POSTĘP TECHNIKI DENTYSTYCZNEJ!

Jak we wszystkich dziedzinach, przyniosły czasy obecne szereg doniosłych ulepszeń w technice dentystycznej. Między innemi stosuje się obecnie w nowoczesnej dentystyce bardzo higjeniczne mostki i koronki porcelanowe nie różniące się niczem od zębów prawdziwych.

Dowiadujemy się, że w Katowicach stosuje powyższe metody Zakład dentystyczny M. Bachner, Rynek nr. 12.

Z Kielc.

(k) **Trup w polu.** Na polach kol. Zaduranów, gm. Juljanów, pow. opatowskiego, znaleziono zwłoki Jeruzal Marjanny, lat 22, panny, mieszkanki tejże kolonji. Ustalono, że Jeruzal popełniła samobójstwo przez otrucie się karbolem. — Przyczyna samobójstwa narazie nie ustalona.

(k) **Osobiste.** Dyrektor kieleckiej izby rzemieślniczej p. Grzegorz Axentowicz, wyjechał na 5-cio tygodniowy urlop wypoczynkowy.

W sprawach służbowych zastępuje go wiceprez. izby rzemieślniczej p. Kluźniak i p. Korczak.

Naczelnik kieleckiego urzędu śledczego, p. Tadeusz Wertz, wrócił z urlopu wypoczynkowego i z dniem dzisiejszym objął urzędowanie.

(k) **Sprawozdanie z odbytego tygodnia PCK.** Zarząd kieleckiego oddziału PCK., przesłał nam sprawozdanie z odbytego tygodnia PCK.

Osiągnięto czysty zysk w sumie zł. 2.549.42.

Podając powyższe sprawozdanie kasowe komitet tygodnia PCK. czuje się w obowiązku podziękować wszystkim organizacjom oraz osobom, które swą owocną pracą przyczyniły się do powodzenia akcji „tygodnia".

(k) **Msza św. za pomyślność kolonij letnich.** Zarząd oddziału kieleckiego P. C. K. zawiadamia, że w dniu 1 lipca r. b. w kościele katedralnym o godz. 9 r., ks. Bohdan Kiełb odprawi mszę świętą za pomyślność podróży i kolonji w Rabce,na którą zaprasza się wyjeżdżających na kolonję oraz ich rodziców i opiekunów.

Wyjazd nastąpi w dn. 2 lipca o g. 5.38 popoł.

— Zarządy zrzeszeń rodzicielskich przy gimn. im. Reja i seminarjum im. Żeromskiego zawiadamiają, że w dniu 1 lipca o godz. 9 rano ks. kanonik Sikorski odprawi mszę świętą w kościele św. Trójcy za pomyślność podróży i kolonji w Grybowie, na którą zapraszają rodziców i opiekunów oraz wyjeżdżających na kolonję.

Wyjazd na kolonję nastąpi w dn. 6 lipca ,o godz. 9 wiecz.

(k) **Kielce posiadają lecznicę dla chorych zwierząt.** Dzięki staraniom zarządu towarzystwa opieki nad zwierzętami i po porozumieniu się z dr. Ogonkiem, zostało otwarte w Kielcach, przy ul. Nowowarszawskiej nr. 6 ambulatorjum dla chorych zwierząt. Każdy z członków towarzystwa, spotkawszy przy pracy chorego, kulawego lub odparzonego konia, winien odprowadzić go do lecznicy, gdzie będzie leczony, albo zostanie „opieczętowany" i odesłany do domu.

Pieczęć może być jedynie zdjęta przez lekarza lub policję — po wyzdrowieniu konia. Czyn ten jest godny naśladowania.

Z Sosnowca.

Z PRZESZŁOŚCI ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Ukazał się zeszyt 14 szkiców monograficznych p. t. **„Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy"**.

Na treść zeszytu składają się końcowe dzieje dzielnicy **Piaski i kopalni** „Czeladź", starodawne legendy czeladzkie o skarbach powstańczych, awanturach szlachcica **Kreczyka,** pierwszym kościele i jego bogactwach, wreszcie opisy dawnych budowli.

W tymże zeszycie rozpoczęto dzieje Dąbrowy Górniczej i historję górnictwa zagłębiowskiego.

W tekście zamieszczono 14 doskonałych ilustracyj.

(s) **Absolwenci szkoły handlowej męskiej T. Płockiego.** W bieżącym roku szkolnym złożyli egzamin końcowy w 4-letniej szkole handlowej: Cukierman Salomon, Ferster Bolesław, Gęborek Stanisław, Kubiczek Władysław, Molenda Zugmunt, Ruzikowski Mieczysław. Tutaj Marjan.

W 3-letniej szkole handlowej: Bijak Zygmunt, Bzówka Sylwjusz, Gawlikowski Stanisław, Jęczeń Kazimierz, Jurczyk Mieczysław, Kubicki Zbigniew, Parysek Stefan, Pasek Juljan, Piotrowski Tadeusz, Szmidt Stanisław, Ufnalewski Czesław, Wawrzynkiewicz Kazimierz. Wyszyński Teodor, Zamorowski Stefan.

(s) **Za miłosierny czy.** Zarząd sekcji miłosierdzia przy akcji (lidze) katolickiej w Pogoni, składa tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać' dyr. Jaguczańskiej, dyr. Serveau i p. Sawkiewiczowej za ubranka dla biednych dzieci parafji Pogoń, które umożliwiły im dostąpienie największego szczęścia w życiu pierwszej Komunji św.

(s) **Kurs dla sióstr pogotowia P. C. K.** Polski czerwony krzyż w Sosnowcu w początkach października urządza kurs dla sióstr pogotowia P .C .K.

Podania wraz z odpisami dokumentów ,które zostaną zalegalizowane w biurze PCK., należy składać w tymże biurze, ul. 3-go maja 16 (Dworzec kolejowy — środkowe wejście) od dnia 1.8 r. b. do dnia 15.9 r. b. Kandydatki muszą posiadać wykształcenie conajmniej 6 klas gimnazjalnych (równorzędne). Do podań należy załączyć odpisy: Życiorys własnoręcznie napisany, metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, Nr. dowodu osobistego lub wyciąg z ksiąg ludności, świadectwo lekarskie, świadectwo moralności.

Szpitale kasy chorych

odżywiają chorych dostatecznie.

Otrzymaliśmy następujący list:

Doszło do wiadomości zarządu kasy chorych w Sosnowcu, że na wiecach i zebraniach robotniczych niektórzy mówcy w celach agitacyjnych występują z zarzutami przeciwko kasie chorych, przedstawiając, że chorzy w szpitalach P. K. Ch są nieodpowiednio odżywiani.

Wobec tych nieuzasadnionych zarzutów zarząd kasy wyjaśnia co następuje: przeprowadzona od kilkunastu miesięcy obserwacja wykazała, że chorzy nie zjadali ustalonej normy wyżywienia, a temsamem dużo artykułów spożywczych marnowało się. Oprócz tego jadłospis był mało urozmaicony, wobec czego zarząd kasy chcąc uniknąć marnowania produktów, jak również dbając o smaczne wyżywienie chorych, opracował w porozumieniu z radą lekarską oraz z lekarzami szpitalnymi nowy jadłospis, jako próbny, na 3 miesiące.

Dla ilustracji podaję dzienne normy zasadniczych artykułów spożywczych na jednego chorego w szpitalach P. K. Ch. w porównaniu do innych szpitali:

	Szpitale P. K. Ch.	inne szpitale.
mięso	200 gram.	150 — 200 gram.
słonina	50 gram.	30 —40 gram.
jarzyny	600 — 700 gram	600 gram.
bułki i chleb	według potrzeb i uznania lekarza.	
cukier	35 — 50 gram.	30 — 40 gram.
kasza i ryż	136 gram.	40 — 100 gram.
mąka	80 — 120 gram.	75 — 120 gram.
i t. d.		

Niezależnie od tego w nowym jadłospisie dodano dla chorych w piątki na obiad po 2 jajka, co nie było przewidziane w poprzednim jadłospisie.

Jak wynika z powyższego normy artykułów spożywczych w szpitalach P. K. Ch. są większe aniżeli w innych szpitalach i zawierają od 3.000 do 3.500 kaloryj dziennie na jednego chorego, co w zupełności jest wystarczające.

Komisarz zarządzający
MICHAŁ WĄSOWICZ.

Napad w śródmieściu Dąbrowy.

Rzezimieszków ujęła policja.

Onegdaj wieczorem, na przechodzących ulicą Szopena w Dąbrowie T. Kozibąka i J. Wieczorka, zam. w Pstyczowie,pow. miechowski, napadło trzech znanych policji dąbrowskiej opryszków Juljan i Franciszek Smagałowie i St. Mielczarek.

Pierwszy z opryszków, Juljan Smagała uderzył pięścią w brzuch Kozibąka, poczem przeprowadził szczegółową rewizję w kieszeniach jego ubrania, rabując mu 2 zł. 25 groszy. Kiedy napadnięty Kozibąk zwrócił się do Smagały z prośbą o zwrócenie mu pieniędzy, gdyż jest bezrobotnym i przyjechał do Dąbrowy szukać pracy, wówczas napastnik oddał mu ze zrabowanych pieniędzy 25 gr., dorzucając słowa: „masz i kup sobie bułkę".

Wszyscy trzej napastnicy zostali w parę godzin potem przez policję aresztowani i odstawieni do dyspozycji sędziego śledczego, który wobec braci Smagałów zastosował natychmiastowy areszt, zaś Mielczarka oddał pod dozór policji.

Fragment z życia przemytników

przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Zmierzchało już, gdy strażnicy celni strzeżący t. zw. „zieloną granicę", ujrzeli na szosie, między Czeladzią, a Piaskami, pędzącą zdaleka wśród tumanów kurzu, furmankę. Zdawało się, że ktoś ją ścigał. W miarę zbliżania się, nie było wątpliwości, że tak woźnicy, jak i dwum jadącym pasażerom, zależało na pośpiechu, gdy nagle padła komenda: stać!, — a silne ręce strażników ujęły za uzdy spienione konie.

Podczas gdy posłuszny woźnica usłuchał wezwania, pasażerowie z zadziwiającą zwinnością zeskoczyli z wozu i po kilku chwilach gonitwy, znikli w mroku, zostawiając na wozie cenny bagaż w postaci 48 kg. niemieckiego tytoniu.

Jednego z nich poznano odrazu, któż bowiem nie znał w tych stronach popularnej postaci p. Szymona Mokrskiego (Czeladź, Bytomska 84), wodza kontrabandzistów, któremu sprytem i odwagą zaimponować mógłby chyba sam Al. Capone?...

Wspólnie ze swym pomocnikiem, 27-letnim Marcelim Majcherczykiem (Czeladź, Kilińskiego), Mokrski stanął wczoraj przed sosnowieckim sądem okręgowym.

Obydwaj skazani zostali na grzywnę po 4.592 zł., z zamianą dla Mokrskiego na 92 dni aresztu, dla początkującego zaś Majcherczyka na 30 dni aresztu.

Skonfiskowany tytoń przekazano monopolowi tytoniowemu na znane smakoszom „Śląskie rarytasy".

* * *

Niemniejsza kara spotkała odbiorców kontrabandy rodzinę Świderskich z Zagórza, 44-letniego Feliksa, jego żonę 47-letnią Małgorzatę i ich 16-letniego syna Zygmunta, oraz sędziwą staruszkę z Sosnowca, Wysoka 3, wszystkich oskarżonych o przechowywanie przemyconego tytoniu.

W wyniku roprawy, która trwała cały wczorajszy dzień, wszyscy skazani zostali na kilkutysięczną grzywnę,z zamianą dla Feliksa Świderskiego na 61 dni dla Małgorzaty Świderskiej na 30 15 dni, dla Tajchmanowej zaś na 131 dni, ze względu na dotychczasową karalność.

(s) **Świadectwa dojrzałości w gimn. im. H. Rzadkiewiczowej.** Ustny egzamin w gimnazjum im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu odbył się pod przewodnictwem wizytatora szkół średnich p. Juljusza Kydrzyńskiego w dniach 22, 23 i 24 bm.

Świadectwa dojrzałości otrzymały wszystkie uczenice klasy ósmej, a mianowicie: Bargiełówna Stanisława, Cybulska Mieczysława, Foksówna Idajla, Galatówna Jan., Ingsterówna Fryderyka, Inwaldówna Wiktorja, Kakitkówna Ludomira, Kenigsberg Marja, Lifszycówna Alina, Lejzorowiczówna Natalja, Michalewa Natalja, Oborska Marja, Ordonówna Marja, Pachelska Halina, Paciejówna Izabela, Pawlakówna Henryka, Perzanowska Irena, Piotrowska Alina Toruniówna, Helena Wieliczkierówna Sura, Zingolówna Nina.

(s) **Zapisy do szkoły gospodarczej** żeńskiej im. gener. J. Zamoyskiej t-wa szkół średnich w Sosnowcu, ul. 3-go Maja nr. 20, telefon 6.60 odbędą się w dniach: 30 czerwca, 1, 2, 3 i 4 lipca. Bliższych informacyj udziela kancelarja szkoły od godz. 9-ej rano do 4-ej po poł. Za dzieci pracowników kolejowych i państwowych płacą odnośne władze.

Dla zamiejscowych ulgi kolejowe za przejazd.

(s) **Zakończenie roku szkolnego w szkole powszechnej nr. 19 w Sosnowcu.** Dn. 26 bm. o godz. 4 popoł w szkole powszechnej nr. 19 w Sosnowcu odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego. Uroczystość tę rozpoczął swem przemówieniem do dzieci p kierownik **Gawłowski.**

Dzieci odddziału II i III ślicznie wygłosiły uscenizowane wierszyki: „Brudaski i czyścioszki", „Mydełko, grzebień i szczotka" oraz „Wizyta owoców". Uczenice IV oddziału odegrały sztuczkę „Złoty sen".

Gra bez zarzutu, role odczute i zrozumiane. Doskonałą grą wyróżniały się: **Z. Gieromówna, J. Kaszubianka, M. Pakulanka i K. Jasicówna.** W międzyczasie przygrywała orkiestra szkolna pod batutą **p. Imieli**, która również łącznie z chórem pod batutą **p. T. Olszewskiego** wykonały szereg pieśni. Podkreślić należy przywiązanie dziatwy szkolnej do personelu nauczycielskiego szkoły nr. 19, dowodem tego płacz uczenicy oddz. VII Z. Kopydłowskiej, żegnającej p. kierownika, nauczycielstwo i kolegów.

Na zakończenie opiekun szkoły p. **Frank** wygłosił pożegnalne przemówienie do dzieci, a w szczególności do tych, które kończąc szkołę, wchodzą w nowy okres życia, oraz dziękował nauczycielstwu za ich owocną pracę.

Dnia 27 bm. po nabożeństwie w kościele parafjalnym, rozdano cenzury i świadectwa ukończenia szkoły.

(s) **Posiedzenie rady szkolnej powiatowej w Sosnowcu.** W nadchodzący wtorek o godzinie 8 wiecz. w lokalu przy ul. Małachowskiego 22 w Sosnowcu odbędzie się 21-e posiedzenie rady szkolnej powiatowej według następującego porządku: przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia, zaopinjowanie podań na posady nauczycielskie, sprawa dodatu mieszkaniowego dla nauczycielstwa tut. powiatu, sprawy bieżące i wolne wnioski.

(s) **Z targowicy w Mysłowicach.** Na targowicę w Mysłowicach spędzono w ub. tygodniu: buhai 99, wołów 30. krów 654, jałówek 62. cieląt 200 i nierogacizny 1217. Ogółem 2262 zwierząt. Płacono za kilogram żywej wagi nierogacizny od zł. 0.78 do 1.10 zł. ; nierogaciznę od zł. 1.42 do 1.20 zł. Targ ożywiony. Tendencja na bydło zniżkowa, na nierogaciznę zwyżkowa.

(s) **Z targowicy sosnowieckiej.** W ub. tygodniu tj. od dn. 22 do 27 bm., spędzono na targowicę w Sosnowcu 1.787 szt. trzody chlewnej, 300 szt. bydła. 47 szt. cieląt.

Płacono za 1 kg. żywej wagi trzody od zł. 1.25 do zł. 1.75.

Z Będzina.

(b) **Kto otrzymał świadectwa z ukończenia 3-letnej szkoły handlowej.** Dnia 23 czerwca br. odbył się egzamin końcowy w 3-letniej szkole handlowej Marji Bojarskiej w Będzinie.

Świadectwa ukończenia szkoły otrzymały następujące uczenice: L. Abramczykówna, P. Edelisówna, R. Erlichówna, G. Fromerówna, M. Frydrychówna, S. Mączanka, I. Nusbaumówna, C. Pradelska, P. Rozenberżanka, B. Szmuklerzówna, Ch. Tyszlerówna, Sz. Wajngartenówna.

Czeladzi.

(c) **Budowa laboratorjum przyrodniczego w Czeladzi.** Nauczycielstwo w Czeladzi, a właściwie niektóre jednostki pragnąc przyjść z pomocą w nauce młodzieży szkolnej na terenie m. Czeladzi, postanowiły jeszcze w ub. roku zwrócić sę do zarządu miasta o stworzenie laboratorjum przyrodniczego (gabinet fizyczny i chemiczny), gdzie wszelkie ćwiczenia teoretyczne możnaby przerabiać prakycznie. Wysiłek ten znalazł swój oddźwęk. Miasto sprawę tę załatwiło pomyślnie, tak, że już z początkiem nowego roku szkolnego dzieci będą mogły korzystać z laboratorjum.

Jednocześnie poczyniono starania w ministerjum w celu uzyskania pomocy finansowej na dalsze rozszerzenie pracowni.

Laboratorjum, którego koszt ogólny wyniesie do 10 tys. złotych, mieścić się będzie w dwuch ubikacjach nowowybudowanego gmachu szkolnego przy ulicy Będzińskiej. Kierownikiem i wykładowcą będzie p. Bałaziński, który ukończył wyższy kurs w Warszawie.

(c) **Z uniwersytetu powszechnego w Czeladzi.** W dniu 30 bm. o godz. 6 i pół wiecz. w I terminie i o godz. 7 w II terminie w lokalu przy ul. Parkowej 1 odbędzie się doroczne walne zebranie członków uniwersytetu powszechnego w Czeladzi. Po sprawozdaniu z działalności zarządu nastąpi mianowanie samorządu słuchaczów na koło i wybór nowego zarządu.

Przed zebraniem odbędzie się wspólna fotografja pamiątkowa wszystkich słuchaczów.

(c) **Zabawa w Wojkowicach.** Dziś o godzinie 3 po poł. staraniem związku pracowników w Czeladzi, zostanie urządzona wielka zabawa na sali p. Dusia w Wojkowicach Komornych.

Czysty zysk z zabawy przeznacza się na urządzenie wycieczki do Ojcowa dla członków.

Z Dąbrowy.

(d) **„Dzień matki“ w gimnazjum im. E. Zawidzkiej.** W sali miejscowej resursy, pod protektoratem dyrekcji gimnazjum żeńskiego im. Emilji Zawidzkiej w Dąbrowie urządziła młodzież podniosłą uroczystość, poświęconą matce. Program tej uroczystości, bardzo urozmaicony, wykonany został przez uczenice. Na całość programu złożyło się: scena trzecia „Balladyny“. popisy muzyczne, deklamacje i popisy chóru pod kier. prof. Guzikowskiego. Wstępne przemówienie wygłosiła jedna z uczenic gimnazjum.

Uroczystość cała wywarła głębokie wrażenie na obecnych, a zwłaszcza na matkach, w imieniu których dziękowała dyrekcja profesorom i młodzieży, p. dyrektorowa Zillingerowa.

Dla upamiętnienia tej uroczystości gmina szkolna wydała specjalny miesięcznik poświęcony matce.

(d) **Z miłości.** W ubiegły piątek, w mieszkaniu J. Bochenkowej, zam. przy ul. Limanowskiego 23. usiłowała otruć się esencją octową służąca, 21-letnia Barbara Dębowiec.

Desperatkę w stanie niezagrażającym życiu, przewieziono do szpitala w Będzinie.

Powodem targnięcia się na życie — zawód miłosny.

„Raz, dwa, trzy i... damska koszulka“

na posiedzeniu poważnych panów.

W hallu jednego z wytworniejszych hoteli Helsingoforsu miało się odbyć zgromadzenie zarządu jednego z poważnych stowarzyszeń miasta.

Osiwiali i głodni panowie zasiedli w klubowych fotelach, ale posiedzenie się jeszcze nie rozpoczęło. Czekano, bowiem, na prezesa konsula Lundergräsa, który miał zagaić konferencję.

Wreszie, kręcone drzwi obróciły się gwałtownie i ukazał się najpierw brzuszek, a potem cały konsul Lundergräs.

— Przepraszam was, panowie, za spóźnienie, — powiedział... — Ale zaspałem. Zabawiłem wczoraj dłużej na wieczorze u dyrektora Vallgrena... Ale już zaczynamy... Oto sprawozdanie.

Konsul Lundergräs zanurzył dłoń w kieszeni obszernego płaszcza by wydobyć sprawozdanie i...

Ryk śmiechu wstrząsnął hallem hotelowym.

Poważny, surowy i godny konsul miał w ręku, zamiast aktów, powiewną z jedwabiu i koronek część garderoby kobiecej...

Najzabawniejsza była mina konsuła, który najwidoczniej naprawdę nie miał pojęcia, skąd pochodzi i do kogo należy ta „szmatka“.

— Ależ z ciebie czarodziej! — zawołał jeden z przyjaciół konsula. — Raz, dwa, trzy... i ze sprawozdania masz... ha, ha, ha!

Sprawa się wyjaśniła. Ale jak, to trzeba opowiedzieć od początku.

Dyrektor Vallgren urządzał wieczór dla przyjaciół. Dla samych panów. T też, dyrektorowa postanowiła, by nie przeszkadzać mężowi, spędzić ten wieczór u przyjaciółki.

Dobrze już po północy dyrektorwa wróciła do domu. Otworzyła drzwi kluczem, pewna, że goście już poszli. Ale usłyszała głosy, dolatujące ją z gabinetu męża.

Zdecydowała nie wchodzić tam, tylko udać się na spoczynek. Prosto, więc, pobiegła do łazienki.

Droga z łazienki do sypialni wiodła przez przedpokój. Dyrektorowa wykąpana już, w szlafroku szła na palcach, jaknajszybciej mogła i w ręku trzymała koszulkę.

— Okropność! — pomyślała. — Że mnie zobaczą w szlafroku, to pół biedy, ale z tą koszulką w ręku.

Niewiele się namyślając, wsunęła koszulkę do kieszeni płaszcza mężowskiego, wiszącego obok. Potem pędem puściła się do sypialni.

Zdążyła, zanim panowie wyszli do przedpokoju.

Nazajutrz rano, gdy dyrektor Vallgren szedł do biura, żona zawołała:

— Zanim wyjdziesz, wyjmij, no, kochanie, z kieszeni twego płaszcza moją koszulkę...

Dyrektor śmiał się z pomysłu żony, ale przestał się śmiać, gdy w kieszeni swego płaszcza nie znalazł żoninej bielizny.

Było jasne: dyrektorowa w pośpiechu włożyła bieliznę do kieszeni jednemu z gości...

Sprawa konsula Lundegräsa wyjaśniła się, więc, ale dotąd wszyscy przyjaciele nazywają go czarodziejem...

Asekuracja na wypadek rozwodu.

Gdzie? Oczywiście w Ameryce.

Dlaczego? Aby uchronić słabszą płeć (w danym wypadku mężczyzn) przed drakońskiemi paragrafami prawa amerykańskiego. Sądy w Stanach Zjednoczonych wyznaczają z reguły najwyższe odszkodowania i dotacje alimentacyjne na rzecz rozwiedzionych małżonek. A jeśli b. mąż nie reguluje w terminie, jeśli b. żona wniesie skargę do sądu o zaniedbywanie jej potrzeb materjalnych przez eks — męża, biada mu!. Czeka go wyrok, opiewający z reguły karę aresztu od 14 dni do iks miesięcy.

Sądy amerykańskie dbają o to ,aby rozwódkom nie działa się krzywda (prawdziwa czy urojona) i nie znają pobłażania dla eks-mężów.

Stąd też powstał projekt ulżenia doli uciśnionych rozwodników ze strony towarzystw asekuracyjnych, które dojrzały, z pomysłowością iście amerykańską, moment businesu i korzystnego zarobku. Odtąd więc młoda para, wstępując w związek małżeński, będzie się ubezpieczać na wypadek rozwodu. Asekurację rozwodową opłaca małżonek, polisa zostaje wystawiona na imię żony i towarzystwo asekuracyjne wypłaca jej równowartość w razie rozwodu nadobnej Nelly czy Daisy.

(d) **Wycieczka nad morze.** Staraniem dyrekcji i koła rodzicielskiego gimnazjum im. E. Zawidzkiej, urządzono wycieczkę nad polskie morze dla uczenic klasy 7 i absolwentęk.

Ogółem w wycieczce wzięło udział 20 uczenic i 3 profesorów. Wycieczka zwiedziła całe polskie wybrzeże, wróciwszy do Zagłębia przez Gdańsk. Niezatarte wrażenie na uczestnikach wycieczki pozostawiło polskie morze, port Gdynia i piękna uroczystość wianków. Wycieczkę taką dyrekcja gimnazjum urządzi również w roku przyszłym.

Z Olkusza.

(ol) **Na obozy P .W.** W dniu 7 lipca nastąpi wyjazd z Olkusza miejscowego oddziału P. W. na obozy letnie do Hermanowic, obok Ustronia. Olkuski oddizał liczący 32 uczestników składa się z uczniów miejscowego gimnazjum, szkoły rzemieślniczej i szkoły handlowej w Pilicy. Z hufcem jedzie również powiatowy komendant P. W. i W. F. **por. Sawka.** Zbiórka uczestników w dniu 6 lipca w pow. kom. P. W.

(ol) **Zjazd strażacki w Pilicy.** Dziś odbędzie się rejonowy zjazd i zawody konkursowe straży ogniowych z Giebła, Kleszczowy, Kidowa, Sierbowic, Szypowic i Wierzbicy. Na zjeździe będzie reprezentowany związek okręgowy przez p. Ludwika Fajera i st. instruktora N. Kałkowskiego z Olkusza, na czele z prezesem Jerzym Stamirowskim, starostą olkuskim. Naczelnikiem zjazdu został mianowany naczelnik rejonu pileckiego p. Edward Kwapisz, zastępcą p. Jan Kotnis z Wierzbicy, adjutantem zaś p. Kulka Władysław z Pilicy. — Zespół sądu konkursowego składać się będzie z pp. Konstantego Królikowskiego z Olkusza, Kazimierza Polcara z Klucz, i p. Henryka Gajewskiego z Ząbkowic.

(ol) **Z życia harcerstwa.** Na zakończenie roku szkolnego drużyny harcerskie olkuskie i bolesławskie urządziły dwudniowy zlot w Cementowni „Klucze“. Zlot był bardzo urozmaicony i cieszył się przed wakacjami, zakończenie pracy zbiorowej i propagandę idei harcerskiej. W kluczewskiej kaplicy odprawił mszę św. dla harcerzy **ks. Pastuszko** z Olkusza. W programie zlotu były zawody sportowe lekkoatletyczne oraz zawody pływackie w basenie fabrycznym, przyczem pierwsze miejsce zdobyła drużyna bolesławska. Na zakończenie zlotu harcerze odegrali sztuczkę p .t. „Jak Bolek został harcerzem“. Zlot by łbardzo urozmaicony i cieszył się sympatją licznie zwiedzających obóz.

Na zlot harcerski do Sławkowa w dz. 28 i 29 b. m. wyjechała z Olkusza drużyna harcerska gimnazjalna.

(ol) **Z zawodów strzeleckich w Skale.** W tych dniach w Skale koło Ojcowa odbyły się zawody strzeleckie o odznakę związku strzeleckiego kl. III. Do zawodów stawało 31 zawodników. Najlepsze wyniki osiągnęli: pp. powiat. komendant „Strzelca“ **St. Kotowicz** z Olkusza (176 punktów), **Józef Czerwiński i St. Prostacki ze Skały**, którzy też otrzymali wspomnianą odznakę.

S. S. VAN DINE.

Dom nienawiści

(SPRAWA GREENÓW).

Przekład autoryzowany **Janiny Sujkowskiej.**

32.

— Co się stało, to się już nie odstanie— rzekła z nagłą goryczą. — W każdym razie mają karę za to, jak traktowali starą, sparaliżowaną matkę. Czy pan myśli, że oni starali się kiedy ulżyć mojemu losowi? Nigdy. Co ja ich mogę obchodzić!— W starych, złych oczach zaświeciły błyski. — Ale czasami myślą o mnie. O, tak! Myślą, jakby to było dobrze, gdyby mnie zabrakło, bo wtedy oni zagarnęliby wszystkie pieniądze...

— Mówiono mi — przerwał Markham — że w chwili gdy mordowano pani syna, pani spała?

— Może spałam. W każdym razie dziwne, że zamknęli wieczorem drzwi mego pokoju, bo inaczej...

— Pani nie zna nikogo, ktoby mógł był pragnąć śmierci pani syna?

— Ja? Czy to oni opowiadają się biednej, starej, samotnej, zaniedbanej kalece.

— Nie będziemy pani dłużej męczyć — przerwał znów Markham tonem współczucia i konsternacji.

Gdyśmy schodzili nadół, pielęgniarka otworzyła zamknięte przez nas drzwi, niewątpliwie na rozkaz swojej pani.

— Straszna kobieta — zaśmiał się Vance, wchodząc do salonu. — Wiesz, Janku, bałem się że ją wytargasz za uszy.

— Miałem ochotę, chociaż z drugiej strony było mi jej żal. Ale dobrze dla niej, że jest taką egoistką, bo oszczędza jej to wiele cierpienia.

W drzwiach ukazał się ugrzeczniony Sproot.

— Możeby panowie pozwolili kawy- — zapytał. Jego pomarszczona twarz była kamiennie spokojna, tak jakby wypadki ostatnich dni nie dotknęły go ani trochę.

— Nie — odrzucił szorstko Markham. — Ale poproście tutaj do nas pannę Sibelę.

— Dobrze, proszę pana.

Upłynęło kilka minut i zjawiła się Sibella. Była bardzo blada i miała zmęczone oczy, ale pomimo to udawała swobodę i dobry humor i powitała nas prawie wesoło.

— Dzień dobry, panowie. Znów mam przyjemność widzieć panów u nas. — Usiadła na poręczy krzesła, kołysząc nogą. — Źle się dzieje. Widocznie ktoś ma porządną urazę do nas. Biedny Chet — nie umarł nawet w butach, lecz w pantoflach. Panowie życzą sobie usłyszeć moje opowiadanie? Od czego mam zacząć? — Wstała, rzuciła w ogień na kominku niedopalony papieros i usiadła wygodnie na fotelu na wprost Markhama, z rękami na stole.

Sędzia popatrzył na nią uważnie.

— Więc w chwili gdy padł strzał, pani czytała w łóżku?

— Tak „Nanę“ Zoli. Matka nie pozwoliła mi przeczytać tej książki, więc musiałem zbadać, co to takiego. Ale doznałam wielkiego zawodu.

— Co pani zrobiła, usłyszawszy strzał? — pytał Markham zirytowany jej lekkim tonem.

— Odłożyłam książkę, wstałam, włożyłam kimono i nadsłuchiwałam kilka minut u drzwi. Ponieważ było zupełnie cicho, odważyłam się wyjrzeć do hallu. Wiem, że moim siostrzanym obowiązkiem było iść odrazu do Cheta i zapytać go, co się stało, ale zabrakło mi odwagi, wobec czego pobiegłam do Sproota i razem weszliśmy do pokoju Cheta. Na widok jego twarzy poznałam w jednej chwili, co się stało. Sprooot dotknął go dla wszelkiej pewności i zeszliśmy do jadalni. Sproot zatelefonował, dokąd było potrzeba i przyrządził kawę. W pół godziny później zjawił się ten pan — wskazała głową na Heatha — i Sproot poczęstował go kawą, ale odmówił.

— Przed strzałem nie słyszała pani żadnego odgłosu?

— Nie. Wszyscy wcześnie się pokładli. Ostatnim dźwiękiem, jaki słyszałam, był miły głos matki, wymyślającej pielęgniarce. Potem zapanowała cisza i spokój aż do chwili strzału.

— Jak długo mogła trwać cisza? — zapytał Vance.

— Matka kończy zwykle nas przeklinać około wpółdojedenastej. Z tego wynika, że cisza trwała mniej więcej godzinę.

— I w ciągu tej godziny nie słyszała pani żadnego szmeru w hallu? Cichych kroków czy odgłosu zamykających się drzwi?

Potrząsnęła głową i wyjęła z małej, bursztynowej papierośnicy drugiego papierosa.

— Żałuję, ale nie słyszałam, co jednak nie znaczy, że nic takiego nie mogło się dziać. Mój pokój znajduje się w tyle domu i hałasy na rzece i ulicy zagłuszają wszelkie odgłosy dochodzące od frontu..

Vance wstał i przyłożył do jej papierosa zapaloną zapałkę.

— Nie wydaje się pani wstrząśnięta

d. c. n.

BANK HIPOTECZNO-KREDYTOWY

Spółdzielnia z ogranicz. odpow.

w MYSŁOWICACH, ul. Krakowska 16

Udziela swym członkom długoterminowych i wekslowych pożyczek na trzy procent rocznie na następujące cele:

1) na budowę domów,
2) na kupno gruntów i placów,
3) na kupno nieruchomości i przedsiębiorstw handlowych,
4) na remont domów i zabudowań,
5) na kupno gruntów z parcelacji obszarów dworskich,
6) na założenie przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rękodzielniczych,
7) na założenie gospodarstw rolnych, zakup żywego i martwego inwentarza,
8) na spłatę sukcesorów,
9) na spłatę wysoko oprocentowanych i uciążliwych długów hipotecznych,
10) urzędnikom państwowym komunalnym i prywatnym etatowym za adnotacją na poborach lub wekslowem,
11) kółkom rolniczym i kooperatywom.

Wszelkich informacyj udziela się osobom zainteresowanym w godzinach urzędowych 8— 3, zamiejscowym drogą piśmienną.

DYREKCJA.

NIE BĘDZIE ŁYSYM!!!

Kto będzie używał do mycia głowy zioła „CAPTUS". Zioła „Captus" wzmacniają cebulki włosowe, usuwają łupież, swędzenie skóry i zapobiegają wypadaniu włosów.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Związek podof. rezerwy, koło Czeladź

podaje do wiadomości, że na podstawie umowy zawartej z magistratem m. Czeladzi OTRZYMAŁ KONCESJĘ NA WYŁĄCZNE PRAWO ROZKLEJANIA WSZELKICH OGŁOSZEŃ, AFISZÓW, REKLAM i t. p. na terenie m. Czeladzi.

Uruchomienie biura nastąpi 1. lipca rb., a czynne będzie w lokalu związku, ul. Kościelna Nr. 1, rano od godz. 10 — 12 i 15 — 17 popoł.

Począwszy od 1. lipca rb. wszelkie samowolne rozklejanie ogłoszeń, afiszów i t. p. niezaopatrzonych pieczęcią biura, ścigane będzie na drodze prawnej.

Zarząd Związku Podof. Rez.
Koło Czeladź.

Gatunek jak zawsze, cena jak nigdy.



Gatunek jak zawsze, cena jak nigdy.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno - Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem" „Migreno - Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO - NERVOSIN", w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek - Migreno - Nervosin" w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.

UWAGA! Motocykliści i Kierowcy samochodów. UWAGA!

TYLKO JEDEN KURS.

Z dniem 1-go lipca zostaje otworzony kurs motocyklowy i szoferski przy kursach St. Konopki w Sosnowcu Promyka 3 ,ze specjalnemi ulgami płacy:

Dla bezrobotnych, niezamożnych, słuchaczy wszelkich szkół rzemieślniczych, szkół gimnazjalnych, słuchaczy wszelkich związków: harcerzy, sokołów, strzelców i t. p., oraz słuchaczy innych szkół szoferskich, nieposiadających prawa jazdy, wyszkolenie z ulgą 50 procentową.

Nauka podzielona na 2-wie grupy rano i wieczorem.

Zapisy codziennie od godz. 8 rano do 8 wieczorem.

„OLLA" PREZERWATYWY

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem

Nie dajcie się namówić na nic innego, rzekomo równie dobrego. „OLLA" to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat

Uwaga rowerzyści!

Zakład rowerowy

J. Wilkoszewskiego

w Dąbrowie G., Sobieskiego 14

przyjmuje obstalunki na nowe rowery i ramy wszelkich typów, oraz reparacje takowych, montowanie, szwejsowanie, wiklowanie, emaljowanie w kolorach z paskami i strzałkami według życzeń po cenach konkurencyjnych.

Średnia Szkoła Handlowa Żeńska

z prawami szkół państwowych

MARJI BOJARSKIEJ

w Będzinie, ul. Kołłątaja 45, tel. 5-47

zawiadamia, że zapisy uczenic do klasy I odbywają się codziennie do dnia 10 lipca w kancelarji szkoły od godz. 10 do 1.

Do klasy I przyjmowane są bez egzaminu uczenice, posiadające świadectwo ukończenia 7 klas Publicznej Szkoły Powszechnej lub 3 klas Gimnazjum.

Za dzieci funkcjonarjuszy państwowych opłacają odpowiednie władze państwowe.

ANIDA

KREM

usuwa bezwzględnie najsilniejsze piegi, plamy, liszaje. Delikatna i aksamitna cera, to rezultat kuracji tym kremem.

Sprzedaż w składach aptecznych. Cena zł. 250.

ZDROWIE TO SKARB

Primeros PREZERWATYWY

antyseptycznie spreparowane to gwarancja zdrowia

Wystrzegajcie się naśladownictw!!

Wszystko elektrycznością!!!

ELEKTROWNIA w KIELCACH

podaje do wiadomości swych odbiorców, że ceny na aparaty elektryczne ostatnio zostały znacznie obniżone:

żelazka od Zł. 25 za szt.
kuchenki od Zł. 27 „ „
wentylatory od Zł. 65 „ „
i t. d.

Aparaty elektryczne są zawsze na składzie przy ul Leonarda 14 i są sprzedawane na długoterminowe raty.

Matki!



Żądajcie w aptekach i skład. apt. hygienicznych. przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi"

(z kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

MELDUNKI.

W związku z ogłoszeniem magistratu z dnia 16.V 1931 r. o wypełnienie ankiety, jak również zaprowadzenie nowych książek meldunkowych, Zjednoczone Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Sosnowca, ul. Piłsudskiego L. 8, zawiadamia, że załatwia wszystkie czynności meldunkowe; jak to: wypełnianie nowych książek meldunkowych, wypełnianie ankiet, arkuszy zbiorowych i list osób przebywających.

Dla wygody mieszkańców i posiadaczy domów w dzielnicy Sielce otworzono przy ulicy Narutowicza L. 13 (gdzie mieści się Oddział Urzędu Pocztowo - Telegraficznego), lokal biurowy dla wykonywania prac meldunkowych i t. p.

ZARZĄD.

„CHORYM"

i ciężko cierpiącym z przewlekłemi i zakaźnemi chorobami, wycieńczonym i uznanym za nieuleczalne poleca się CISLAK, naturalista, Katowice, ul. Młyńska 15. Pismo „Droga do zdrowia" wysyłam bezpłatnie.

WŁOSOW wypadanie, łupież,

— łysienie usuwa —

„Esencja CHINOWO-CHMIELOWA" i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE" z Kogutkiem.

Sprzedają apteki, składy apteczne

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

ZAPISY na dzienne i wieczorowe zatwierdzone przez Kuratorjum okręgu Szkolnego Krakowskiego,

Koedukacyjne Kursy Handlowe

M. Kołaczkowskiego

w Będzinie, przyjmuje codziennie Sekretarjat Kursów, ul. Sączewska 25. Zniżki tramwajowe. Niezamożnym stypendja.

NA kursy **Nauki pisania i liczenia na maszynach,** oraz **stenografji,** przyjmuje zapisy Biuro „Windykator". Sosnowiec 1-go maja 14.

KONCESJONOWANE Kursy pisania na maszynach, czynne codziennie. Wpisy i informacje w Księgarni „Polonja" Sosnowiec.

KONCESJONOWANE kursy kroju i szycia F. Stypułkowskiej. Sosnowiec, Teatralna 3, przyjmuję zapisy na nowy kurs. Po ukończeniu prawne świadectwa. Opłata na raty.

POSADY i PRACE.

SPRZEDAWCY i sprzedawczynie, na całym terenie województwa kieleckiego, sprzedając praktyczne nowości, potrzebne każdemu, zarabiają do 20 złotych dziennie. Zgłoszenia nadsyłać: Zawiercie, ul. Kupiecka 6. Kaźmierczak.

POSZUKUJE panienkę do pracowni kapeluszy od zaraz i także terminatora. Sz. Goldberg, Sosnowiec, Warszawska 20.

POSZUKUJEMY zdolnych akwizytorów do sprzedaży samochodów i motocykli na warunkach prowizyjnych. Kielce, skrzynka poczt. 257.

AGENCI (tki) poszukiwani do domowej sprzedaży. Zgłoszenia do administracji. Sosnowiec pod „Domokrążny".

PRZYJMIE chłopca zakład fryzjerski damsko męski. Morak, ul. Nowopogońska 34.

POTRZEBNA bufetowa inteligentna wykwalifikowana do restauracji. „Pod Strzechą" w Będzinie.

POTRZEBNA służąca. Wiadomość: M. Hampel, Będzin, Kołłątaja 33, parter.

POTRZEBNE uczennice do szycia. Dąbrowa, ul. Wiejska Nr. 7.

ZDOLNA ondulatorka, znająca ondulacje, trwałą obejmie posadę od 1 lipca w obrębie m. Sosnowca. Wiadomość: Zakład fryzjerski. „Renaissance", Sosnowiec, Sienkiewicza 4.

POTRZEBNA ondulatorka manicurzystka do zakładu fryzjerskiego w Będzinie, Modrzejowska 43. Zajdman.

POTRZEBNY uczeń do fryzjera. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 28.

UCZNIA na praktykę przyjmie pracownia stolarska ul. Prez. Mościckiego 15 w Sosnowcu.

DAM 400 złotych za wyszukanie mi stałego zajęcia, woźnego lub podobnego. Zgłoszenia pisemne proszę kierować: „Expres Zagłębia", Kielce. pod „100".

POTRZEBNA kucharka do piwiarni. Sosnowiec, Towarowa 14. Sztern.

LOKALE.

Krynica Zdrój willa Krechlanka poleca pokoje słoneczne kuchnia wyborowa ceny niskie. Brykalska.

WYNAJMĘ pokój umeblowany, osobne wejście, dla samotnych. Sosnowiec, Smolna 6.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Boruchowska, Targowa 18 oficyna.

FABRYCZNY lokal 200 mtr. kw. zabudowanej powierzchni do wynajęcia. **Wiadomość: „Biferg" Warszawska 20, Sosnowiec.**

POKÓJ kawalerski do wynajęcia. Sosnowiec, Rybna 23, (oficyna).

DO wynajęcia pokój z kuchnią i pojedyńcze. Sosnowiec, Rudna 21.

POKÓJ umeblowany dla przyzwoitej osoby od zaraz do wynajęcia. Kielce, Marsz. Focha 18 m. 2.

DO wynajęcia zaraz 2 pokoje, kuchnia, przedpokój. łazienka i ogródek w Sosnowcu, ul. Kaliska 1-d. Wiadomość: Sosnowiec, Wawel 12, telef. 1-78.

MIESZKANIE pojedyńcze, woda, światło do wynajęcia. Czeladź, Szpitalna. Jaworek.

WYNAJMĘ lokal pod warsztat stolarski z całem urządzeniem. Szmerak, Kolonja Niemce. stacja Kazimierz.

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Sosnowiec, Bracka 2 m. 18.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia w Będzinie, ul. Mostowa. Szymankiewicz, za remizą tramwajową.

DO wynajęcia zaraz pokój umeblowany. Peucker, Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

Kupno i sprzedaż.

SKLEP z towarem sprzedam tanio. Powód samotność. Sosnowiec, Sielecka 6, Gałkowa.

SPRZEDAM samochód marki „Owerland" w dobrym stanie. Wiadomość Zagórze, Miraszewskich 50. Bałdy.

W 1400 rocznice śmierci



Procesja w Tournai (Belgja) z relikwiami św. Eleutezego w 1400 rocznicę jego śmierci.

Sensacja. Pamiętajcie, że najtaniej można kupić wszelkie artykuły apteczne kosmetyczne, perfumeryjne fryzjerskie, malarskie i mydlarskie tylko w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin Małachowskiego 34. Poleca także znakomity **krem i płyn** przeciw piegom i wągrom. Ceny zniżone.

PARCELA budowlana 70 prętów do sprzedania w Zagórzu przy ul. Krakowskiej. Wiadomość u p. Tomasza Jędrusika Zagórze ,ul. Krakowska 20.

SPRZEDAM wózek dziecinny tanio. Milowice ,ul. Złota nr. 7 m. 4.

PARNIKI, wirówki sprzedam za pół ceny. Kielce, skrz. poczt. 114.

TANIO do sprzedania dwa łóżka i stół. Stefan Sitko, Pogoń Wielka 24 .

SPRZEDAM sklep z urządzeniem i towarem. z powodu familijnego zatargu, za 2.500 zł. Wiadomość: Czeladź Górna-Węgroda l. 8.

SKLEP z towarem sprzedam, dobry punkt. Wiadomość: „Expres Zagłębia", Sosnowiec.

SPRZEDAM motocykl dobry za 500 zł. Warwas Jan, Grabocin dom Warszawskiego Towarzystwa.

SPRZEDAM Forda typ A torpedo w dobrym stanie na dogodnych warunkach. Kielce skrz. poczt. 257.

SPRZEDAM maszynę do szycia czółenkową tanio za 100 zł. i bębenkową. Niwka, 1-go maja 27, Cebrąt.

Maszyny

do szycia bębenkową i gabinetową z pięcioma szuflad. sprzedam tanio na dogodnych warunkach i używaną Singera za 150 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim Harlak.

MOTOR używany od 1 — 1 i pół K. M. kupię. Wiadomość: Pogoń, Zielona 23. Grabowski.

SPRZEDAM plac 30 prętów z jedną ubikacją w Małobądzu, cena 3.500 zł. Wiadomość: Będzin, Wapienna 14. Prysak.

RADJO - APARAT kryształkowy, głośnik tubowy do niego, tanio sprzedam. Sosnowiec, ul. Tabelna 14 przy druciarni.

CHCEMY nabyć elektromotor siły od 1 i pół — 3 K. M. Wiadomość w administracji „Expresu".

„UNDERWOOD" maszyny do pisania, wentylator elektryczny, okazyjnie tanio sprzedam. Wiadomość: Księgarnia „Polonja". Sosnowiec.

KOZETKI Uniwersalne. Bardzo dogodne do szczupłych mieszkań, zastąpić mogą łóżka z materacem lub wygodne fotele. Nadają się bardzo dla letników. Nabyć można w zakładzie tapicerskim J. Malinowskiego w Sosnowcu, ul. Prez. Mościckiego Nr. 15.

OBECNIE duży wybór najmodniejszych pasów, nadające kształtom piękną linję i lecznicze „Rozalja". Sosnowiec, Dęblińska 11.

SPRZEDAM nowy powóz na gumach. Dąbrowa, Królowej Jadwigi 23.

SPRZEDAM dom, 2 ubikacje wolna i sień. cena 4.200 zł. Dąbrowa, Wiejska 22 Kępa.

PIANINO „Klawikord" mahoń, antyk, 200 złotych, oraz tremo, biurko, kredens. łóżka. Wiadomość: Będzin, Hotel „Bristol", pokój Nr. 10.

Maszyny

do szycia. Światowych marek, bębenkowe od złotych 270. Szwajcarskie, Wiedeńskie Rast Gasser, oraz Singera rekon, tanio, bo bez obsługi, agentów nie posiadamy. Filja Czeladz, Bytomska 52. Rynikowska. Zamawiać listownie lub osobiście.

ZEGAR, szafa, gramofon z płytami sprzedam. Pogoń, Florjańska 11. Dynus.

SPRZEDAM tanio rower, gablotkę. Sosnowiec, Marjacka 12. Puszczewicz.

WAPNO lasowane sprzedam. Cena bardzo przystępna. Sosnowiec, Jastrzębia 1. Karbownik, poprzecznia Piłsudskiego.

DOM piętrowy murowany o 10 ubikacjach. plac 70 prętów oraz sklep z towarem w Grabocinie do sprzedania za

KUPIĘ urządzenie do sklepu. Podać adres do filji „Expresu" Będzin.

20 tysięcy złotych, wpłata 15 tysięcy. Wiadomość: Będzin, Podwale, biuro „Polhaz".

SPRZEDAM plac przy szosie Grodzieckiej, 100 prętów, 35 złotych za pręt. Będzin, Warpienna 31. Buchacz.

MOTOCYKL „BESA" 250 cm. w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: „Expres" Dąbrowa.

SKLEP spożywczy z mieszkaniem do sprzedania w Sosnowcu. Wiadomość: ul. Żytnia 2. Kaszycki.

AKWARJUM z ogrzewaczem i motorkiem do napędzania powietrza sprzedam. Wiadomość: Dąbrowa „Expres Zagł.".

ZAMIENIĘ na odpowiedni dom, albo sprzedam majątek z lasem, całość 215 morgów z zabudowaniami, inwentarzami, zasiewami, bardzo ładny i dobry, miejscowość piękna, zdrowa. Wiadomość: Sosnowiec, Teatralna Nr. 1 w drukarni „Expresu".

SZYNY budowlane normalne i wąskotorowe, tregry (do 4-ch metrów), drut kolczasty do ogrodzenia. drut do betonu, rury, węże gumowe, blachy oraz żelazo do użytku poleca tanio skład starego żelaza Welnera, Będzin, Modrzejowska 82.

Wieczne szkła!!!

Do zegarków kieszonkowych, dostać można najtaniej i najlepiej dopasowane w chrześcijańskim zakładzie zegarmistrzowskim w Sosnowcu, ul. Czysta Nr. 7 parter na prawo. W. Niepoń.

DOM murowany z wolnym sklepem i mieszkaniem do sprzeedania w Strzemieszycach-Wielkich, ul. Szosowa 137. Wiadomość u J. Glejcera.

Place budowlane

w Mijaczowie przy stacji Myszków, naprzeciw domów fabryki papieru, pomiędzy dwoma szosami — są do sprzedania place dworskiej ziemi. działki po 20 prętów i więcej.

Wiadomość u Konrada Borowskiego w Myszkowie.

PIEC Wapienny Józefa Palusińskiego w Sosnowcu (Środula), ul. Bol. Prusa 8, poleca wapno w kawałkach znanej dobroci, jak również wapno gaszone z natychmiastową dostawą. Ceny konkurencyjne.

DO sprzedania harmonje: stoliczkowa, chromatyczna i secundora, ul. 3 Maja Nr. 12. Ambulatorjum kolejowe.

Zgubione dokumenty.

CIOSK Franciszek zgubił kontramarkę wydaną przez kopalnię „Gwarectwa Hr. Renard" w Sosnowcu.

NA ulicy Piłsudskiego zgubiono torebkę damską z dokumentami — świadectwem wymeldowania z Gdyni na nazwisko Antoniny Gubała. Uczciwego znalazcę proszę zatrzymać pieniądze za zwrot dokumentów do Expresu.

KOŚCIUCZUK Jan zgubił portfel z dokumentami: książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, kartę na broń, wydaną w Będzinie, kartę łowiecką i weksel na 100 zł. in blanco podpisany przez Jana Kościuszuka, które unieważnia się.

BIELAWSKI Stefan zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. Łaskawy znalazca zwróci: ul. Dańdowska 6.

GÓRNY Kazimierz zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K U. Sosnowiec.

Matrymonjalne.

MŁODY na kierowniczem stanowisku poszukuję inteligentnej osoby do prowadzenia domu, do lat 30. Małżeństwo niewykluczone. Zgłoszenia pisemne z podaniem życiorysu i fotografją nadsyłać do Administracji „Expresu Zagłębia", Kielce. pod „S.".

RÓŻNE.

SKLEP nowy przy ul. Mościckiego do odstąpienia. Wiadomość: Zieleniec, Modrzejowska, 30. Sosnowiec.

ZA groźby i znieważenie Tadeusza Mizerskiego, Sosnowiec Ciepła 1, Stefan Żydaczewski, Sosnowiec kolonja Zieleniewski i Babcoc, został skazany dnia 3 czerwca przez Sąd Grodzki na grzywnę 20 zł. lub 3 dni aresztu.

UWAGA: Właściciele Samochodów i kandydaci na kierowców. W dniu 11 lipca b. r. odbędzie się przy Kursach Szoferskich Konopki rejestracja i egzaminy na prawa jazdy czerwone, zielone i motocyklowe. Proszę zgłaszać się wcześniej do zapisu trwającego do 3 lipca b. r. Sosnowiec Promyka 3.

Odnawiam ubiory

za 2 zł. najnowszą techniką. Przyjmuje „Dom Sportowy", Małachowskiego. Hale Rozwoju.

BIURO przedwojenne prowadzi i poprawia zepsute meldunki z odpowiedzialnością i odnoszeniem, pisze tanio podania. Sosnowiec, Rysia 1 m. 2. Tamże zamawiać podręcznik prowadzenia meldunków, oraz wykaz odpustów, wydanie których uzależnione od otrzymania 50 zamówień.

Galanterję

wszelkiego rodzaju reperuje „Dom Sportowy", Małachowskiego Rozwój.

ODDAM chłopca na własność 7-letniego: Wiadomość w „Expresie", Będzin.

ZAWIADAMIAM, że za wszelkie długi oraz wystawienie weksli przez męża mego J. Millera, nie odpowiadam. Stefanja Miller. Grodziec.

DNIA 16 b. m. skradziono poraz drugi 12 sztuk desek przy ul. Krakowskiej w Zagórzu, ktoby wiedział o sprawcy kradzieży, proszę zawiadomić za wynagrodzeniem 100 zł. Zagórze, Kościelna 13. Roman Gęborek.

Rakiety na raty,

oraz reperuje i wstawia naciągi. „Dom Sportowy", Małachowskiego Hale Rozwoju.

NA spłaty buduję piece kaflowe, nowoczesne, oszczędzające 50 proc. opału, wydające 100 proc. więcej ciepła od zwykłych pieców kaflowych, budowę prowadzę na Zagłębie Dąbrowskie. Sosnowiec, ul. Dziewicza 5 m. 23.

NA skutek mojego ogłoszenia mam świadka, który widział jak pewna osoba zabrała mój portfel z dokumentami, pozostawiony przy okienku kasy kolejowej w Strzemieszycach w dniu 21-go b. m. o godz. 7 rano. Wobec tego jeszcze raz proszę o zwrot portfelu z dokumentami, inaczej będę uważał tę osobę za złodzieja i oddam sprawę w ręce policji. Jan Kościuczuk.

PRZYJMĘ administratorstwo nieruchomości. Zgłoszenia „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Dla „Sprawnika".

ZAWIADAMIAM, że został otworzony skład trumien, przy ul. Kościuszki 38 w Dąbrowie, ceny zniżone. Andrzej Stanek.

DO odstąpienia lub wydzierżawienia piekarnia. Peucker, Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

WRÓŻKA wróży wiedzą tajemną, pokazuje przyszłego męża lub żonę w wodzie. Dąbrowa Górnicza, Piłsudskiego 13 I piętro front. Bierze od 2 — 3 złotych. Przyjmuje cały dzień.

IDĄC do

Biura Pisania Próśb

J. Bednarczyka w Dąbrowie (biały domek za magistratem) uważaj i nie wprowadzaj się w błąd, gdyż obok magistratu jest również inne biuro.

ZIOŁA lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki. Apteka

JASNOWIDZ Gordoni chiromanta mówi każdemu imię, nazwisko, choroby bez pytania i pisania, przeszłość, przyszłość i teraźniejszość. Dąbrowa Górnicza, Wesoła 24 mieszkania 7.

UWAGA! Każdy, który chce zdobyć fach popłatny, swój byt wzmocnić i nie powiększać bezrobocia, może tylko przez ukończenie Kursów Samochodowych St. Konopki w Sosnowcu, ul. Promyka nr. 3. Zapisy codziennie.

DRUT kolczasty, szyny budowlane i wąskotorowe, oraz różne żelastwo do użytku poleca H. Pfeffer, Będzin. Małachowskiego 33

FABRYKA Waty Józefa Palusińskiego w Sosnowcu, ul. Bol. Prusa Nr. 8 (Środula) została po spaleniu już uruchomiona i poleca waty: na kołdry, dla krawców, tapicerów, kuśnierzy, jak również przyjmuje stare waty do gremplowania. Ceny konkurencyjne.

JEST jeszcze kilka miejsc wolnych dla chłopców i dziewcząt

w Pensjonacie Młodzieży Szkolnej

który w lipcu i sierpniu prowadzony będzie przez fachowe siły pedagogiczne.

w Ustroniu.

Cena 5 zł. dziennie. Zgłoszenia przyjmuje się w kancelarji szkoły powszechnej żyd. nr. 8, Sosnowiec, Ostrogórska 5. tel. 6-98.

KONCESJE na handel win i wódek na Sosnowiec poszukuję. Wiadomość w administracji „Expresu", Sosnowiec.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.